

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Obozy pracy w Bułgarii. — „Czerwony”. — Chiński komunizm. — Wileńska drużyna junaków. — Miljony polskie do Paryża. — Rolnik wileński a Magistrat. — **DZIAŁ PRAWNICZY.**

Wspólne dążenia Francji i ZSRR. do wprowadzenia w życie paktu wschodniego Tekst protokołu z 5-XII podany przez T.A.S.S.

MOSKWA, (Pat). Agencja TASS przynosi opublikowanie tekstu protokołu podpisanego w Genewie w dniu 5 grudnia przez ministra Laval'a i komisarza Litwinowa, który stwierdza wspólne postanowienie obu rządów zawarcia paktu wschodniego.

Oba rządy, gdy rozpoczęte rokowania weszły w fazę bardziej ożywioną, zgodziły się zająć następujące stanowisko. W swych stosunkach z rządami, które zostały zawezwane do udziału w pakcie, a zwłaszcza z temi, które nie udzieliły nań swej zgody, żaden z obu rządów

nie nawiąże rokowań mających na celu zawarcie paktu dwustronnego lub wielostronnego mogącego utrudnić przygotowanie i zawarcie wschodniego paktu regionalnego. Zobowiązano się także wzajemnie do niezawierania układów przeciwnych duchowi, jakim kierują się oba rządy. Z tej racji każdy z obu rządów będzie informowany przez drugi rząd o każdej propozycji odnoszącej się do tej rzeczy.

Protokół podnosi, że zobowiązania te obowiązują w ciągu całego trwania akcji dyplomatycznej będącej w toku lub w ciągu wszelkich zamierzonych następstw, które wynikną z tej zasady głównej i z tej samej troski. Oba rządy zobowiązują się nie odstępować od tych zamiarów bez wspólnej zgody stwierdzającej bezużyteczność kontynuowania tej akcji. Gdyby zaszedł podobny wypadek, oba rządy naradzą się w sprawie nowej gwarancji, której w tym samym duchu i w tym celu uznają za stosowne udzielać sobie wzajemnie

Stały sekretarjat państw bałtyckich

PARYŻ, (Pat). Jak donosi „L'Information” z Tallina, rząd estoński miał opracować projekt utworzenia stałego sekretarjatu porozumienia 3-ech państw bałtyckich — Estonji, Łotwy i Litwy.

Sekretarjat ma mieć te same atrybucje co i sekretarjat M. Ententy. Projekt prawdopodobnie wejdzie w życie jeszcze przed nową konferencją państw bałtyckich, która ma się odbyć dnia 20 kwietnia 1935 r. w Kownie.

0:00

Tymczasowa Rada Miejska Warszawy

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw wewnętrznych na zasadzie art. 5, ust. 2 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. IX. 1934 r. powołał tymczasową radę miejską w składzie 36 osób i jednocześnie powołał komisję rewizyjną m. st. Warszawy z Arturem Śliwińskim jako przewodniczącym.

Nowy wiceprezydent

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw wewn. powołał Czesława Zawistowskiego dotychczasowego dyrektora miejskiej inspekcji handlowej na stanowisko wiceprezydenta m. Warszawy.

Układ wojskowy francusko-sowiecki nie istnieje

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa zaprzecza wiadomości zamieszczonej przez pewien dziennik angielski, w sprawie układu wojskowego między Francją a Z. S. R. R.

Agencja oświadcza, że wiadomość ta jest wytworem bujnej fantazji.

BERLIN, (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że wprawdzie, zarówno ambasada francuska jak i sowiecka zdemontowały wczorajszą informację, gazety „Star” o konwencji francusko — sowieckiej, jednak w świecie dyplomatycznym zaprzeczenia te nie są uważane za przekonujące.

Exposé Laval'a o polityce zagranicznej Francji

Porozumienie z Włochami. Pakt wschodni. Polska i Francja.

PARYŻ, (Pat). Na wtorkowym posiedzeniu Senatu, w czasie debaty nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych minister Laval wygłosił exposé na temat polityki zagranicznej Francji.

Na wstępie, omawiał ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów. Następnie zaś poruszył rokowania francusko-włoskie, mające na celu bardziej ścisłą współpracę między temi dwoma państwami. Minister dał wyraz nadziei, że rokowania te uwieńczą się pełnym sukcesem.

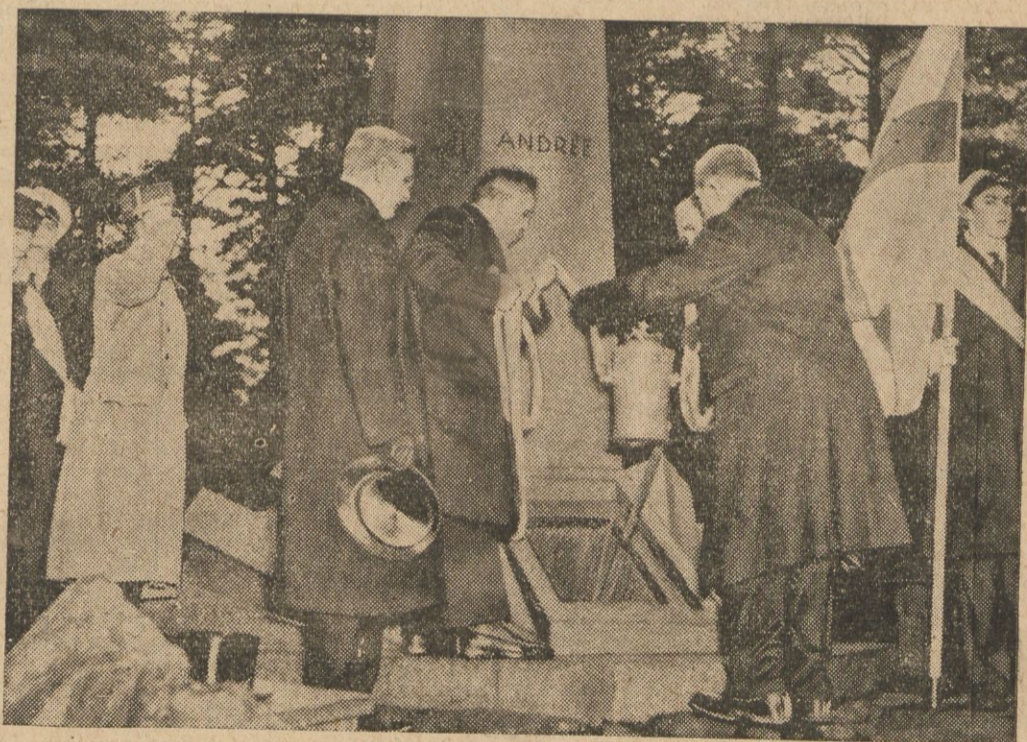
Skolei mówca przeszedł do paktu wschodniego, uwzględniając układy już istniejące między pewnymi krajami, umocni porozumienie międzynarodowe w części Europy, której los ściśle jest związany z interesem pokoju. Tę inicjatywę Francja powzięła w pełnym porozumieniu z rządem sowieckim. Francja kontynuuje rokowania i pragnie przedewszystkiem zapewnić sobie zupełne porozumienie z Polską. W tym względzie Francja udzieliła Polsce wyjaśnień równie skutecznych, jak dokładnych, które nie pozwolą na żywienie przez nią żadnych wątpliwości w sprawie pragnienia Francji liczenia się jej ze słusznymi troskami. Minister Laval zapowiedział, że wkrótce będą podjęte rozmowy z

Niemcami, by wzięły udział w zbiorowym pakcie, w którym uzyskają te same gwarancje, jakie przyznają się innym krajom stowarzyszonym.

Wspomniawszy o swych genewskich rozmowach z komisarzem Litwinowem, minister Laval odczytał podpisany w wyniku tych rozmów protokół. Dalej mówca oświadczył, że Francja prowadzi politykę pokojową, która nie jest wymierzona przeciwko żadnemu krajowi i nikogo nie wyklucza. Przeciwnie, zwraca się o współpracę do wszystkich, którzy ożywiłi się dobrą wolą. Rząd francuski nie uczynił nigdy nic, co by pozwoliło Niemcom sądzić, że zamierza w stosunku do nich prowadzić politykę okrzyżenia. Zbliżenie francusko - niemieckie w ramach międzynarodowych jest gwarancją pokoju. Niech Niemcy będą przeświadczone o tem i niech odpowiednio działają, a wielki krok zostanie uczyniony w kierunku koniecznego pojednania dwóch ludów.

Senat przyjął exposé ministra Laval'a długotrwałymi oklaskami, poczem przyjął wniosek, w którym wyraża podziękowanie ministrowi Lavalowi ze pełną taktu i stanowczości obronę stałych zasad polityki francuskiej w Genewie.

Złożenie prochów badaczy polarnych



W r. 1897 w czasie wyprawy polarnej zginął sławny badacz podbiegunowy, Szwed S. A. Andree oraz dwaj jego towarzysze Strömberg i Fränkel. Na ilustracji złożenie prochów tych ofiar naki w pomniku zbudowanym na ich cześć na jednym z cmentarzy w Sztokholmie.

Odroczenie konferencji morskiej

Komunikat oficjalny

LONDYN, (Pat). Reuter donosi, że po dzisiejszych obradach delegatów 3-ech państw pod przewodnictwem Mac Donalda ogłoszono komunikat, który twierdzi, że rozmowy londyńskie spełniły swój użyteczny cel, gdyż w szczyrej i przyjacielskiej atmosferze przedyskutowano pod różnymi punktami widzenia zagadnienia morskie.

Trzy państwa, które brały udział w obecnych rozmowach, poparły ideę ograniczenia tonażu morskiego przy jednoczesnej redukcji sił morskich, która mogła być przyjęta przez wszystkie

państwa zainteresowane, lecz zarówno zasady jak realizacja tych celów pozostają jeszcze do omówienia.

Obecnie stało się konieczne odroczenie, celem umożliwienia delegacjom osobistego poinformowania swych rządów.

Należy się spodziewać, że dokonane prace przygotowawcze umożliwią zwołanie zebrania w chwili odpowiedniej po temu. Rząd W. Brytanji wobec tych ewentualności poweźmie właściwe zarządzenia.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Skasowanie podatku miejskiego od przywozu towarów

W dn. 21 marca 1935 roku zostanie skasowany podatek miejski od przywozu towarów do sześćdziesięciu kilku miast, położonych na terenie b. zaboru

rosyjskiego i austriackiego.

Podatek ten obciąża przesyłki opłatą, wynoszącą przeciętnie 10 do 20 proc. kosztów transportu.

Prezes N.T.A. Hełczyński tytułarnym profesorem prawa

Prezydent Rzeczypospolitej mianował pierwszego prezesa Najw. Trybunału Administracyjnego dr. Bronisława

Hełczyńskiego profesorem tytułarnym wydz. prawa na uniwersytecie Jagiellońskim.

Dyskusja szczegółowa nad projektem konstytucji w senackiej komisji konstytucyjnej

WARSZAWA. (Pat). Dziś po południu senacka komisja konstytucyjna przyłączyła się do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy konstytucyjnej.

Przewodniczący **Targowski** zaproponował dyskusowanie nad całością rozdziałami. Propozycję przyjęto. Przystąpiono do dyskusji nad rozdziałem I „Rzeczpospolita Polska”. Referent **Rostworowski** odczytał zamieszczone w sprawozdaniu drukowanym poprawki zaproponowane do tego rozdziału. **Głabiński** wysunął zastrzeżenia co do uprawnień senatu do czynienia zmian w tym projekcie. Po odpowiedzi sen. **Barańskiego** sen. **Horbaczewski** (kl. ukraiński) zgłosił wnioski w sprawie autonomii terytorjalnej ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską. Przewodniczący oświadczył, że wnioski będą głosowane na końcu, poczem sen. **Woźnicki** (kl. ludowy) w dłuższym przemówieniu scharakteryzował 10 pierwszych artykułów nowego projektu konstytucji, które zdaniem mówcy mają charakter deklaracyjny, zaznaczając, że słuszne byłoby ująć te artykuły w jeden ogólny wstęp. Mówca nie zgłasza konkretnych poprawek, gdyż wie, że będą one odrzucone.

Sen. **Roman** w dłuższym przemówieniu wskazał na ważność historycznego momentu, jaki przeżywamy, ustalając obecnie zasady naszego zbiorowego życia. Budując naszą przyszłość państwową, powinniśmy pamiętać o naszym położeniu geopolitycznym i właściwościach psychiki narodowej, wreszcie o naszej tendencji do wybujałości jednostkowego indywidualizmu.

Referent **Rostworowski** i rzeczoznawcy **Car**, **Sławek** i **Makowski** wskazali

myśl przewodnią twórcy konstytucji. W pierwszych artykułach konstytucja stwierdza, że podstawę życia publicznego stanowią **swobody obywatelskie** znajdujące się pod opieką państwa a także **obowiązki obywateli**. Chodzi o scharmonizowanie praw obywateli z potrzebami państwa jako całości w warunkach przewidywanych przemian dziejowych. Na cóżby przydały się najpiękniejsze formy, gdybyśmy ich nie wypełnili właściwą treścią. Marszałek **Piłsudski** powiedział: **Musimy tak obrócić koła historii, aby Polska stała się nie tylko potęgą wojenną, ale żeby także wzrastała w siłę i moc kultury oraz potęgą ducha**. W tym tylko wypadku może się dostać wobec tych wielkich przemian, jakie nas czekają. Czy w tych warunkach może jeszcze ktoś wątpić o uszczupieniu praw obywatelskich. W konstytucji wysunięte one zostały na pierwszy plan. Potwierdzili je na komisji ci, którzy nad nią najwięcej pracowali.

Mówiono, że sprawa wolności została w konstytucji źle zreferowana, ale przecież to nie jest prawo zaopatrzone w sankcję. Podobnie jest w konstytucji marcowej. W konstytucji ustala się **podstawy życia i form rządzenia państwem** Polska w myśl zasad nowej konstytucji wejdzie na właściwą jej drogę rozwoju w przyszłości i na właściwą drogę rządzenia państwem.

Przemawiali dalej **Makarewicz** (Ch. D. w Małopolsce Wsch.) i **Kamieniecki** (BBWR). Senator **Rostworowski** udzielił następnie wyjaśnień w odpowiedzi na zarzuty mówców co do poszczególnych punktów projektu i na tem dyskusję nad rozdziałem pierwszym zamknęto.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad rozdziałem drugim „Prezydent Rzplitej”.

(Spowodu spóźnionej pory, dalszy ciąg przebiegu posiedzenia komisji podamy jutro).

Jewtisz tworzy nowy rząd w Jugosławii

BIAŁOGRÓD. (Pat). Minister spraw zagranicznych **Jewtisz** otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu.

BIAŁOGRÓD. (Pat). Minister **Jewtisz** otrzymał dziś od rady regencyjnej misję utworzenia nowego gabinetu i odbył w ciągu dnia rozmowy z działaczami politycznymi.

Powództwo cywilne królowej Marji

PARYŻ. (PAT). — Prasa donosi, że królowa **Marja** jugosłowiańska występuje z powództwem cywilnym przeciwko współnikom zabójcy króla **Aleksandra**.

Interesy reprezentować będzie były minister spraw zagranicznych **Paul Boncour**.

Paragwaj nie słucha zaleceń Ligi Narodów

GENEWA. (PAT). — Przewodniczący komisji konsultacyjnej otrzymał odpowiedź rządu paragwajskiego na zalecenia Ligi Narodów. Odpowiedź ta jest odmowna.

Okręt „Józef Piłsudski”

uroczyście spuszczonej na wodę

Ryngraf Matki Boskiej Ostrobramskiej. Matką chrzestną wilnianka p. Wanda Pełczyńska

TRIEST. (PAT). — Dzisiaj, przy pięknej i słonecznej pogodzie odbyła się w stoczni Monfalcone uroczystość spuszczenia na wodę polskiego okrętu transatlantyckiego „**Marszałek Piłsudski**”.

Na uroczystość tę przybył wczoraj z Rzymu ambasador R. P. **Wysocki** oraz z Warszawy specjalna delegacja z pp. wice ministrami — przemysłu i handlu **Doleżalem** i komunikacji **Bobkowskim** na czele. W uroczystości ze strony władz włoskich wziął między in. udział podsekretarz stanu Min. Kom. **Lojaconce**, dyktator naczelny stoczni **Cosulich** oraz przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych.

Przy dźwiękach polskiego hymnu państwowego i I Brygady oraz hymnów włoskich goście polscy przeszli przed szpalierem młodzieży i milicji faszystowskiej, poczem udali się na specjalnie zbudowane rusztowanie, przylegające do olbrzymiego kadłuba okrętu, udekorowanego polskimi sztandarami oraz tarczą legjonową, ozdobioną literami: „**J. P. I Brygada**”.

Uroczystość rozpoczęła się od modłów, odprawionych przez arcybiskupa **Gorycji** mgr. **Carla Margotti**, który pokropił okręt wodą święconą. Skolei matka chrzestna pani **Wanda Pełczyńska** wygłosiła przemówienie, po którym na ręce dyrektora linii żegludowej **Gdynia** — **Amerika** złożyła ryngraf z **Bogurodzicą**, poświęcony w **Wilnie**, w **Ostrej Bramie**. — Bezpośrednio po przemówieniu pani **Pełczyńska** przecięła wstęgę o barwach polskich i włoskich i rozbiła symboliczną butelkę szampana o burtę okrętu, a w chwili potem wielki czerwony kadłub z widniejącym napisem: „**Piłsudski**” zaczął łagodnie opuszczać się na wodę.

W tym momencie rozległy się ogłuszające ryki syren okrętowych. Parotysięczne tłumy wznosiły długotrwałe okrzyki, a orkiestry grały „**Jeszcze Polska nie zginęła**”. Po chwili okręt „**Piłsudski**” osiadł na morzu.

Po przybyciu do Triestu delegacja polska podejmowana była przez radę prowincjonalną gospodarstwa korporacyjnego. Na śniadaniu w sali restauracyjnej okrętu „**Autonia**” prezes rady zjednoczonych stoczni **Giuntu** zapewnił gości o głębokich sympatiach jakie dla Polski żywi naród włoski. Polska wie, że oprócz silnej armii powinna oprzeć się na handlu morskim. Dawniej Polska i Włochy wymieniały sobie męczenników i bohaterów walczących o wolność, dziś zaś wymieniają okręty i węgiel. Przypominając że okręt polski nosi herb pierwszej brygady i imię **Marszałka Piłsudskiego**, mówca poświęcił kilka kurtuazyjnych słów matce chrzestnej okrętu **Wandzie Pełczyńskiej**, poczem wniósł toast na cześć linii **Gdynia** — **Amerika** i **Polski**.

KOMISJE SEJMOWE

Budżet Min. Opieki Społecznej

WARSZAWA. (PAT). — Sejmowa komisja budżetowa prowadziła na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu dalszy ciąg debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa opieki społecznej.

Budżet ten wywołał bardzo długą dyskusję, do której zapisało się kilkunastu mówców ze wszystkich klubów poselskich. Ze strony opozycji krytykowano działalność ministerstwa opieki społecznej, uskarżano się na zredukowanie prelimitowanych kredytów w tym dziale, domagało się jednocześnie zwiększenia pomocy dla bezrobotnych, na walkę z gruźlicą, na pomoc powożącym, na pomoc reemigrantom i t. d.

Po przemówieniach pówł zabrakł głosu **ministra opieki społecznej Paciorekowskiego**. Na wstępie swego przemówienia **minister** podkreślił, że po kilkunastu latach własnych doświadczeń możemy sobie już postawić pytanie, czy to co nazywamy naszą polityką socjalną odpowiada potrzebom naszego państwa i społeczeństwa. **Minister** oświadczył, że sprawy te obszernie omówi na plenum. Teraz zastrzegł się, że bynajmniej nie uważa, aby państwo i społeczeństwo nasze wydawało na sprawy socjalne za dużo. Nie sądzi jednak, że te sumy, które pochodzą nie tylko z budżetu opieki społecznej, bo jeszcze więcej jest w ubezpieczeniach i samorządach, są użytkowa

ne zbyt jednostronnie i zbyt mało produktywnie.

Przechodząc do **zagadnienia bezrobocia** **minister** omówił sprawę **funduszu pracy**, zwracając uwagę, że fundusz ten zatracił właściwy punkt podejścia do zagadnienia i stał się raczej funduszem inwestycyjnym niż funduszem zatrudnienia. Należałoby więc rzec się koncepcji, by fundusz pracy kapitalizował fundusze i zręczał się akcji pożyczkowej. Niemniej jednak fundusz pracy ma już za sobą duże zasługi i odciażył rynek, dając zatrudnienie około 100.000 ludziom.

Następnie **minister** przeszedł do omówienia zagadnienia **reorganizacji ubezpieczeń**, oświadczył, że kwestja ta jest przedmiotem codziennej pracy w ministerstwie. Doświadczenia nabyte dotąd wskazują, że należy się zachowywać z wielką ostrożnością, chociaż trzeba przyznać, że dzisiejszy stan rzeczy musi ulec zmianie.

Po krótkich przemówieniach **wiceministra Piętrzyńskiego**, który odpowiadał na zarzuty, przedstawione w toku debaty oraz referenta **Sowńskiego** preliminarz budżetu przyjęto z poprawkami referenta oraz poprawkami wniesionymi przez posłankę **Ważniowską**, która m. in. opowiedziała się za przywróceniem ministerstwu nazwy pracy i op. społ.

matycznego awansu stworzy perspektywę poprawienia ich położenia. Obecnie przyjęto koncepcję wypracowania statutów poszczególnych rodzajów szkół.

Dłużej **minister** mówił o sprawach szkolnictwa ukraińskiego, przy czym krytycznie wyraził się o wygórowanych postulatów pewnych odłamów ludności ukraińskiej. **Minister** zapowiedział, że w przyszłym roku szkolnym powstanie w jednym z województw południowo-wschodnich liceum rolnicze z ukraińskim językiem nauczania.

Mówca zaznaczył, że do rozwoju w dziedzinie nauki i sztuki przyczyniła się reforma szkolnictwa wyższego.

Następnie **min. Jędrzejewicz** omówił sprawy wyznaniowe i zaznaczył, że jednym z najważniejszych zadań ministerstwa jest uregulowanie prawne stosunku państwa do poszczególnych wyznań, które opierają swój ustrój na ustawodawstwie obcym.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa WR i OP. zabierali głos przede wszystkim przedstawiciele opozycji, krytykując sytuację oświatową w Polsce. Poseł **Mękowski** (BBWR) wystąpił m. in. w obronie **Lwowa** w zakresie szkolnictwa. W dalszym ciągu przemawiali posłowie **Sommerstein**, **Chrućkij**, **Pimonow**, **Bogusławski** poruszając zagadnienia bądź szkolnictwa mniejszościowego bądź też sprawy wyznaniowe.

Na tem przerwano obrady. Dalszy ciąg jutro o godz. 10.30.

Budżet Ministerstwa W. R. i O. P.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Referat wygłosił **Zdzisław Stronicki**, który wniósł kilka drobniejszych poprawek. — Referent stwierdził, że wydatki uległy dalszemu zmniejszeniu. Fundusz szkolny przewiduje zł. 18.000.000 z daniny szkolnej mającej charakter powszechności. Przepuszczalna zwykła wpływów z tego źródła mogłaby pozwolić na ponowny rozwój szkolnictwa, szczególnie możnaby zatrudnić większą ilość nauczycieli. Nowa reforma szkolna daje wyniki pozytywne, potrzebne są jednak nowe etaty nauczycielskie i izby szkolne. Szkolnictwo zawodowe zbliża się do chwili wprowadzenia w życie nowego ustroju. Następnie omówił szkolnictwo rolnicze, sprawy nauki i pomocy osobom pracującym naukowo. Poza tem również zwrócił uwagę na zainteresowanie zagranicą szkolnictwem polskim i wreszcie prosił komisję o przyjęcie preliminarza z poprawkami referenta.

Przemówienie p. min. Jędrzejewicza

WARSZAWA. (PAT). — Po referencie zabrał głos **minister oświaty W. Jędrzejewicz**, który na wstępie omówił dodatnie ustosunkowanie się szerokiej warstw do spraw oświatowych i kulturalnych. Celem ulżenia doli nauczycieli przeniesiono do wyższej grupy płatniczej dotychczas 11.000 nauczycieli a po nowym roku spotka to 20.000 nauczycieli. Poza tem zasada auto-

Wszystko innemu sprawiać radość —
 tem jest Kochanemu —
 C.I.D. C.H.D.

Typujące podatków gminnych

Zabawki - wszystkie zabawkarskie - nowe, najpiękniejsze, nowoczesne, wspaniałe, zabawki i wszelkie artykuły codziennej potrzeby

od 25 groszy

owoc wulny nleńionwe od zł. 2.00 metr	Bonżurki ciępte	od zł. 10.25
Wzrostowe " " 3.00 "	Przewozy glancelowe	" " 9.50
Asyrcione " " 7.00 "	Garnitury męskie	" " 58.00
Bulwne wulnionwe dżankowe od zł. 25.00		

Resztki z następnym 10% i 20%

Provincia Jabłkowicz

Wilno - Piłsudskiego 18.

Manifestacja antyniemiecka w Kownie

BERLIN. (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że odbyła się tam manifestacja antyniemiecka, w czasie której wygłosili ostre przemówienia były gubernator **Kłajpedy Merkis** oraz były prezydent **Dyrektorjatu Kłajpedzkiego Raisgis**. Mówcy oświadczyli się kategorycznie przeciwko porozumie-

niu niemiecko - litewskiemu kosztem ustępstw w sprawie **Kłajpedy**.

Przemawiał również **generalny sekretarz związku tautników Rastenis**, który szczególnie ostro wystąpił przeciwko Niemcom, oświadczył, że Litwa nie da się sprowadzić z drogi przez zarządzenie gospodarze Niemiec.

Obozy pracy w Bułgarji

(Od naszego korespondenta)

Nic nie jest nowe na tym świecie! Zastosowane w Niemczech i naśladowane przez inne kraje obozy pracy, jako walka z bezrobociem istniały już w Bułgarji, gdy w Europie nie mówiono jeszcze o kryzysie i jego fatalnych skutkach — bezrobociu.

Powołane ustawą z dnia 10 czerwca 1920 r., względnie 9 listopada 1921 r. przez radykalne rządy ludowe Aleksandra Stambulijskiego, obozy pracy, **po myślane jako instytucje zarówno wychowawcze jak i przygotowujące socjalizację życia społecznego**, przetrwały reżim radykalny i wszystkie następne wewnętrzne zakłócenia Bułgarji.

W przemówieniu, wygłoszonym z okazji wydania dekretów, Stambulijski określił zadanie obozów pracy „Udoskonalenie i zastąpienie służby wojskowej, do której lub bułgarski się przyzwyczaił, przyczynienie się do odpowiedniego wychowania młodzieży i przygotowania jej do życia praktycznego, powiększenie produkcji, uspołecznienie źródła bogactwa jakim jest praca ludzka, utrzymanie poczucia obowiązku społecznego i współpraca we wzniesieniu Bułgarji, zrujnowanej przez klęskę wojny światowej”.

Otóż idea zastąpienia zakazanej Bułgarji traktatem w Nienilly powszechnej służby wojskowej, przez obozy pracy za decydowała o zachowaniu obozów po obaleniu radykałów i likwidacji niebezpiecznych reform ludowców. Pozbawiono jedynie obozy tendencji socjalistycznych i zwolniono od powinności pracy kobiety, które zawiodły pokładane w nich nadzieje, wreszcie, ograniczono przymusową pracę do ośmiu miesięcy i ustalono, że do 20 proc. poborowych będzie mogło wykupić się z obowiązku pracy, przyczem ustalono takse na 6 do 50 tysięcy lewa.

Aczkolwiek ustawa o obozach pracy przewiduje ośmiomiesięczną pracę dla mężczyzn w wieku od 20 — 40 lat, stosowano jednak system po latach tego czasu na okręgi i powoływano młodzież przeważnie na trzymiesięczne okresy pracy fizycznej. W wypadkach ciężkiej choroby, powołuje się do pracy mężczyzn w wieku od 20 — 50 lat, na okres trzytygodniowy w celu wykonania robót dla samorządów.

Ten ostatni wypadek miał miejsce w r. 1928 po klęsce trzęsienia ziemi. Wówczas „trudowaki”, jak powszechnie zwani są w Bułgarji członkowie obozów, od budowali zniszczone dzielnice Płowdiwu, Starej - Zagory, Cziapanu i Haskowa.

Dodatknie wyniki, osiągnięte przez obozy pracy, skłoniły rządy Bułgarji do coraz szerszego ich zastosowania. Gdy w pierwszym roku ich istnienia liczba „trudowaków” wynosiła zaledwie 10750, dwanaście lat później osiągnęła 20.720, a obecnie jest jeszcze większa. Największą ilość robotników zatrudniało ministerstwo robót publicznych (przeszło 11 tysięcy). Podczas pierwszej dekady ist-

nienia obozów wysypano nowe szosy długości 3.345.522 m., wybrukowano 1.588.963 m., wreszcie rozszerzono i renowowano drogi długości 1.546.063 m. Wartość ogólna tych robót wyniosła przeszło 4 miliony złotych (753 miliony lewa), wartość zaś robót w dziedzinie komunikacji kolejowej przeszło 202 miliony lewa. Na inne ministerstwa, czyli rolnictwa, handlu i wojny przypadła nieznaczna część robót zespołów pracy. Poza wymienioną już odbudową zniszczonych irżesieniem ziemi dzielnic Bułgarji z zakrojonych na szeroką skalę robót wymienić należy konstrukcję tam długości 28 + 300 klm. i 26 klm. kanałów w okolicach Plewny, budowę 17 klm. tamy „Vardim” osuszanie bagien, i wreszcie budowę 50 klm. górskiej kolei „Krieczim - Deuwlun”, w okolicach Płowdiwu.

Oficjalna bułgarska statystyka sporządziła rachunek zysków i strat obozów pracy i wyliczyła, że państwo podczas pierwszej dekady istnienia obozów, **zrobiło na tym interesie 6.202.000 lewa.**

Nie wiem jakimi danymi posługuje się Urząd Statystyczny, wiem natomiast, że każdy „trudowak” kosztuje państwo przeciętnie 60 lew dziennie, gdy tymczasem niekwalifikowany bułgarski robotnik zarabia dziennie od 50 — 70 lew. Nie o efekt jednak materialny chodzi w tym wypadku, lecz o wielkie znaczenie wychowawcze, które mają obozy pracy dla kraju o stosunkowo niskim poziomie kulturalnym, gdzie przedtem jeszcze sze rokie sfery społeczeństwa pozbawione zostały służby wojskowej, wychowującej naród w karności i dyscyplinie. Gdy uwzględnimy wreszcie, że dzięki zmniejszeniu przy pomocy obozów pracy wielkiej ilości rąk robotniczych (bez jednoczesnego podniesienia wysokości płacy na rynku pracy, co zazwyczaj ma miejsce przy wzroście zapotrzebowania) Bułgarja po wojnie zająć się mogła odbudowaniem kraju i sprostaniem reparacjom, będziemy mogli w całości ocenić znaczenie tych obozów dla państwa i zrozumiemy dłażego przykład bułgarski znalazł tylu naśladowców.

Norbert Żaba.

Jedyny most łańcuchowy na Bałkanach



Po pięcioletniej budowie został w Belgradzie, wykończony jedyny nie tylko w południowej Jugostawji, ale i na całych Bałkanach, most łańcuchowy. 800 jeźdźców, na koniach przejechało most, by wypróbować jego nośność.

Pan Prezydent Mościcki członkiem honorowym Zw. chemików

WARSZAWA. (Pat). Dziś delegacja zw. inżynierów chemików w osobach inż. Eug. Kwiatkowskiego, inż. Milewskiego i inż. Przedpełskiego wręczyła na Zamku Prezydentowi Rzeczypospolitej I. Mościckiemu dyplom pierwszego człon-

ka honorowego tej organizacji.

Akt ten łączy się z uchwałą 3-go zjazdu delegatów wszystkich polskich okręgów zw. inż. chemików, który odbył się w Katowicach, w kwietniu.

„CZERWONY”

(Maurycy Mochnacki)

Nazywano go polskim Robespierrem... zaiste, uśmiechnąłby się po swojemu błądy adwokat z Arras, trybun czerwonej rewolucji francuskiej, na takie porównanie. Jakże wobec tamtej, zimnej bezwzględności, tamtych z gilotyną ślubów, słabym i wykołojonym wydaje się nasz romantyczny warchoł, nasz czerwono-biały Mochnacki, jeden z najdziwniejszych, najmniej wytłumaczonych, najtragiczniejszych ludzi z 1831 r., który to rok obfitował w tragizm ludzi i faktów. Tragicznie bolesnym był żywot czystego jak kryształ księcia Adama Czartoryskiego, tragiczną dołą Lelewela, tragiczną była niewiara Chłopickiego, wodza bez busoli, tragiczna wtórna Golgota sędziwego adjutanta Kościuszki, Niemcewicza, przeżywającego po raz wtóry nadzieje, właśnie, kunktatorstwo, klęskę i pielgrzymkę na obczyźnie narodu pol-

skiego. Ale każdy z tych ludzi, i wielu innych, biorących udział w Powstaniu, nawet 40-letnie potworne męczeństwo w kazamatach Szliselburgu Łukasińskiego, nawet katorka Wysockiego, o promieniu nie były poczuciem spełnionego obowiązku i nieplannego żywota, bez cienia na honorze.

Mochnacki tej pociechy w nieszczęściu Ojczyzny nie miał. Jak pijąca krew z trupów Kera, wlokła się za nim wieść wśród rodaków o zeznaniach, o akcie pokory zawartym w słynnym „piśmie karmelickim” w 1823 r., które wymuszono z niego, jakimi sposobami!...? Nikt nie wiedział, ni wtedy, ni potem. Związek Wolnych Braci Polaków, które go był duszą, najgwałtowniejszym mówcą i trybunem, ożywym płomieniem, Związek ten, nadzieję młodzieży, zostaje przez niego zdradzony, idee, którym służył, przez niego samego odwołane; przed komisją śledczą złożył dowód na piśmie lojalizmu, serwilizmu i pokory względem rządu rosyjskiego. Na dno nieszczęścia stoczył się kochanek wolno-

ci, trybun niepodległości. Nigdy już sił moralnych nie odzyskał. Niemniej musiał zdobyć znów zaufanie przyjaciół, jeśli Podchorążowie przyjmują go do spisku i do wspólnych walk. Ale znów siły jego, tak zdawałoby się wielkie, gdy przemawiał do frakcji w klubach, nie wystarczają, by porwać tłumy warszawskie do natychmiastowego czynu. Ciska się i rzuca w swej bezsilności, każdy mu zbyt ostrożny, zbyt zwleka, nie dość czerwony, nie dość szybko działa. W nim się pali namiętna chęć, nie umiejąca narzucić swej koncepcji innym. W salach reutowych, na posiedzeniu klubu woła, że Chłopicki zdradza rewolucję, i o mało go nie rozszarpują niedawni przyjaciele, gdyż generał jest już popularny i wielbiony. Przypisują teraz Mochnackie mu wszystkie gmatwaniny i potknięcia się, kwasy i intrzygi pomiędzy ludźmi u steru będącymi. Mochnacki miota się jak mucha w sieci pajęczej. Porywa Podchorążych i rusza z nimi, by zamordować ministra Lubeckiego, słusznie uważając go za inspiratora ugody z Rosją.

Mniejszość niemiecka wobec Państwa Polskiego

Zasadnicza ewolucja, jaka ostatnimi czasy zaszła wśród mniejszości niemieckiej w Polsce, jest naogół znana. Wiemy, że pod wpływem konsolidacji wewnętrznej w Polsce, jednolitości i ciągłości władz, a przedewszystkiem wzmocnienia mocarstwowej roli naszego Państwa na zewnątrz — mniejszość niemiecka w kraju wkroczyła na drogę rzeczowego ustosunkowania się do Państwa.

Niemniej przeto **zachodzą ostatnio bardzo znamienne zmiany**, które nie powinny ująć uwagi opinii publicznej.

Dotychczas oficjalną reprezentacją mniejszości niemieckiej było „Biuro posłów i senatorów niemieckich”. Miało ono siedzibę w Bydgoszczy. Obecnie utworzona została inna reprezentacja pod nazwą „Rat der Deutschen in Polen” — Rada Narodowa Niemców w Polsce, z siedzibą w Warszawie.

Okazało się jednak, że **powstanie tej Rady spotkało się wśród pewnych uwarstwionych niemieckich ze sprzeciwem.** Właszcza dwie organizacje stanowczo opowiadają się przeciw „Rat der Deutschen in Polen”. Po pierwsze: katolicy niemieccy. Po wtóre: wielki odłam młodzieży, zorganizowany w szeregach „Jungdeutsche Partei”. Jest to ta część młodzieży, która przejęła się polityczno-społecznymi hasłami obecnego reżimu Trzeciej Rzeszy.

Otóż „Jungdeutsche Partei” na swym ostatnim kongresie uchwaliła jaknajostrożniej zwalczać Radę Narodową Niemców w Polsce.

„Jungdeutsche Partei” bowiem wychodzi z założenia, że Rada reprezentuje jednostronne nastawienie sfer ziemianko-wielkokapitalistycznych, a przekonania jej gospodarze i społeczne straciły dziś autorytet wśród społeczności niemieckiej.

Bardzo charakterystyczny jest stosunek do Państwa Polskiego, jaki reprezentują zarówno „Rat der Deutschen in Polen”, jak i „Jungdeutsche Partei”. Rada akcentuje swą lojalność. **Obóz zaś młodo - niemiecki idzie dalej: podkreśla nie tylko lojalność, ale i wierność.** „Wir sind treu” — brzmi uchwała „Jungdeutsche Partei”.

Jeszcze bardziej znamienne jest umotywowanie tej postawy młodych. Otóż stwierdzają oni, że są już pokoleniem, wychowanym w Polsce, że od zarania swego dzieciństwa zrosli się z faktem istnienia i rozwoju polskiej państwowości. Nie chcą uchodzić za typ „Niemca zagranicznego”, nie poczuwają się do wspólnoty z kapitalistami niemieckimi, którzy Polskę traktowali jako „kolonię” do robienia interesów: **widzą w Państwie Polskiem swą ojczyznę**, w której nietylko chcą pracować, ale z którą też muszą się identyfikować.

Oczywiście to ściąganie się poglądów jest sprawą wewnętrzną mniejszości niemieckiej. Niemniej przeto daje obraz wielkich zmian, zaszłych wśród tej ludności.

M.

Przypadek zrzędza, że spotykają na Lesznie Piotra Wysockiego który dowiedziawszy się o zamiarze, wyczerpawszy argumenty, klęka przed szeregiem Podchorążych, zapewniając, że po jego trupie chyba pójdą do Banku... Polscy Robespierzy!... Nie, raczej polscy, romantyczni poeci... Straszliwa ironja losu zawisa nad Mochnackim... niespołeczne otoczenie przez wzburzony tłum blisko banku, musi się właśnie tam chronić i dać się ocalić przez tegoż Lubeckiego, którego parę dni przedtem szedł zabijać. Pan Minister przechowuje łaskawie trybuna ludu w swym pałacu, i dyskutuje z nim długimi godzinami, zapewne mrużąc w swą nieodstępną fajkę: C'est très intéressant, parlez jeune homme”. Upzejmie interesował się poglądami tak uzdolnionego młodzieńca, pisującego krytyki literackie tak cięte, umiejącego rozpałać tłumy wymową i artykułami politycznymi, a oto zdanego na łaskę i niełaskę jego arystokratycznej gościnności. W swem dziele „Historja Powstania”, musi mu Mochnacki złożyć wyrazy uz-

CHIŃSKI KOMUNIZM

Z Chin dochodzą od czasu do czasu komunikaty wojenne, mające obrazować sytuację na polu walki „czerwonych“ z Czang-Kai-Szekiem. Komunikaty te nie zresztą i sprzeczne, tak, że trudno się na ich podstawie zorientować, kto właściwie kogo bije: Komuniści „białych“ czy „białi“ komunistów? Stan taki trwa już lata całe. Rząd południowy, którego marszałek Czang-Kai-Szek jest właśnie pełnomocnikiem wciąż zapowiada likwidację skomunizowanych prowincyj, wciąż atakuje wojska komunistyczne „żelaznym pierścieniem“, a tymczasem czerwieni wcale jakoś z mapy Chin nie schodzi. Zapewne sukcesy wojenne przypadają czasem w udziale i Czang-Kai-Szekowi. Trudno bowiem krainowo twierdzić, że komunikaty o zwycięstwach marszałka wojsk południowych inaczej: kapitalistycznych są od A do Z zmyślone. Jednak nie są to zwycięstwa wielkie, miazdzące, drugo-za-cze, któreby zmieniły na stałe układ stosunków polityczno-społecznych w Chinach. Ta cała, przeciągająca się wojna „białych“ z „czerwonymi“, w gruncie rzeczy zaś żółtych z żółtymi zakrawa raczej na nieszkodliwą dla obu stron partyzancką, odbijającą się w największym i najbardziej bolesnym stopniu na skórze Boga ducha winnej ludności miejscowej.

CZY RÓWNE SIŁY?

Rozpatrzmy obiektywnie sytuację. Oto stoją naprzeciwko siebie dwie armie chińskie: jedna — walcząca po stronie rządu nankińskiego — pod Czang-Kai-Szekiem, druga zaś — walcząca o ideały trzeciej międzynarodówki — pod wodzą nieznanego nam bliżej, nawet z nazwiska, generała. Liczebność mniej więcej ta sama. Uzbrojenie też to samo, gdyż pochodzi z tych samych, amerykańskich czy angielskich fabryk broni, które robią na wojnie chińskiej dobry interes. Żołnierze tacy sami, gdyż pochodzący z tego samego kraju, wychowani w tych samych warunkach i wyszkoleni według tych samych zasad taktycznych. Duch czywiał ich ten sam, gdyż mają tę samą wschodnią pogardę śmierci i obojętność względem sprawy, za którą walczą: byłoby mieli co jeść i żold na czas wypłacony. Co się wreszcie tyczy dowództwa, cechuje walczących generałów ta sama sprzedajność, chciwość, zdzierstwo i bezwzględność. Zdolności strategiczne, porównywane do napoleońskich Czang-Kai-Szeka też nie przejawiają się w takiej mierze, abyśmy nie mieli prawa w nie wątpić. Wobec powyższego, nietrudno sobie wytłumaczyć przewlekającą się w nieskończoność likwidację gniazd komunistycznych w Chinach. Przy równych mniej więcej siłach sytuacja nie może przedstawiać się inaczej.

ATUTY KOMUNISTÓW CHIŃSKICH.

Mogłoby jednak być inaczej. Te parę „czerwonych“ prowincyj, które mają spokój rządu nankińskiego i wystawiają na ciężką próbę renowe Czang-Kai-Szeka jako wodza mogłyby być z łatwością zgniecione. Pożreba tylko drobnotki: jaskrawej różnicy między rządami „białych“ i „czerwonych“... na niekorzyść „czerwonych“. Tymczasem różnica ta dziś wprawdzie istnieje, lecz... na niekorzyść „białych“. Stanowi to w rękach chińskich komunistów atut niezwykle silny.

STOSUNEK DO LUDNOŚCI

Ażeby powyższą tezę należycie zrozumieć, należy sobie zdać sprawę ze specyficznych warunków bytu chińskiej ludności rolniczej, stanowiącej gros wielomilionowej masy załudnienia olbrzymich Chin. Ludność ta jest bardzo biedna. Żyje, a właściwie vegetuje z pracy rąk włas-

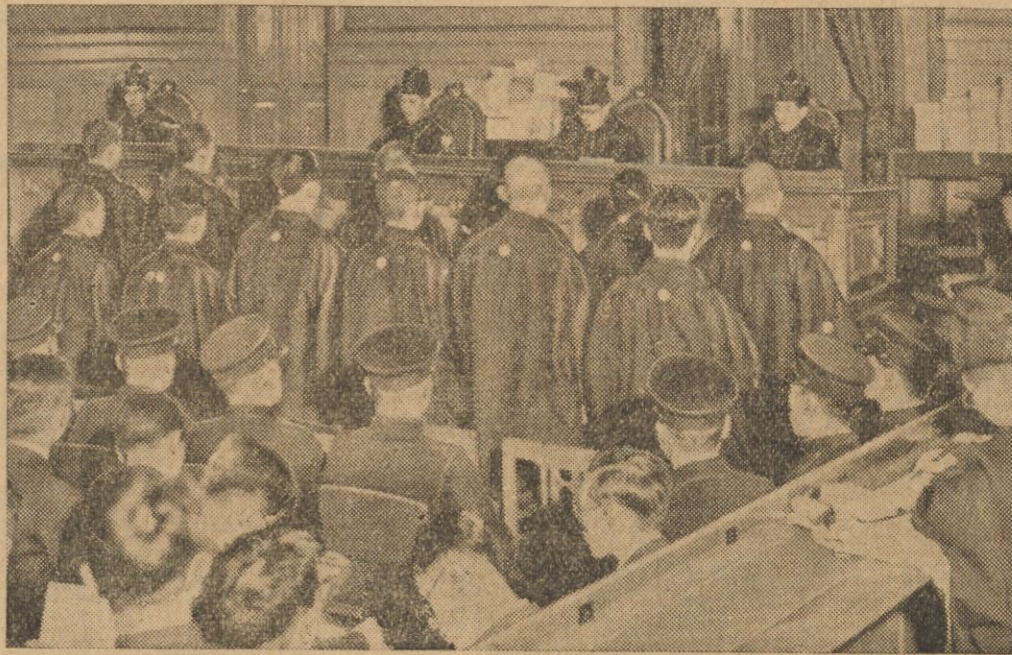
nych, jaką jest uprawa ryżu. Wiemy wszyscy jak łatwo ulega w Chinach zachwianiu „równowaga“ między vegetacją a formalnym głodem, który kosi setki tysięcy i miliony ofiar. Wiemy jak łatwo w tym kraju o klęskę żywiołową: powódź, nieurodzaj, cholera. Gdy do tego dodamy chroniczny stan wojny domowej, zrozumimy czemu się staje dla przeciętnego Chińczyka garstka ryżu, którą mu ludzie czy natura pozwolą zebrać z pola. A komuniści chińscy nie tylko pozwalają ryż zbierać, lecz go również zasiewają. W „czerwonych“ prowincjach wykazują się pewną troską o byt wiejskiej ludności. Pomaga się, ułatwia, zachęca, udziela pożyczek siewnych w naturze, zwalczają się lichwę bogatszych, zakazuje się uprawy i handlu opium. Ta troska o dobrobyt, a przynajmniej o znośny byt materialny ludności dyskontuje się automatycznie w zmaterjalizowanych — wskutek warunków życiowych i konfucjuszowej filozofii — umysłach chińskiego proletariatu na korzyść komunistów. Ludności skomunizowanych prowincyj Kiang-Si i Fu-Kien wcale nie spieszy do powrotu na łono zdzierców-generałów

czy nawet rządu nankińskiego, który zbyt wiele ma trosk na głowie, by przejmować się zbytnio tem, czy chiński wieśniak z Fu-Kien ma co do ust włożyć. Chińskie czerwone oddziały korzystają przeto z poparcia ludności miejscowej, a w najgorszym razie — z jej życzliwej neutralności. Tem się w dużym, jeżeli nie w największym stopniu tłumaczy, iż marszałkowi Czang-Kai-Szekowi tak opornie idzie z podbojem skomunizowanych okręgów.

W KOTLE BRATOBÓJCZEJ WALKI.

Tak czy inaczej, walka rządu nankińskiego z „czerwonymi“ jest w gruncie rzeczy walką bratobójczą, tak jak nią były i są walki różnych chińskich generałów, samczwalców i herszów band. Nieszczęśliwie Chińczycy nie mogą się wyzwolić z istnego przekleństwa, jakie zaciążyło nad nimi. Nie dosyć klęsk żywiołowych i obecnej inwazji. Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze wojna domowa, dewastująca kraj w niebywały sposób. Czyżby dziejowa Temida pragnęła w ten sposób zneutralizować złote niebezpieczeństwo, o którym się tyle pisze? NEW.

Japońskie „Bractwo krwi“ przed sądem w Tokio



Przed sądem w Tokio ostatnio stanęli członkowie japońskiej organizacji „Bractwo krwi“. Organizacja ta oskarżona jest o dokonanie wielu morderstw i zamachów terrorystycznych. Na ilustracji — oskarżeni w ubraniach więziennych przed sądem.

Kobieta — toreador

Kobiety, zdobywając coraz to inne dziedziny dostępne dotychczas tylko dla mężczyzn, pokażą siły także o laury toreadorów. Hiszpanki usiłują konkurować z mężczyznami także i w trudnej sztuce mistrzów areny. I pomimo, iż zawód ten wymaga wyjątkowej siły fizycznej, giętkości, niezwykle zimnej krwi i odwagi, istnieje już „torreras“, które są niemniej słynne od „toreros“.

Znane obecnie kobiety — toreadorki, senorita Marina Munoz i senorita Soledad Miralles, miały już dawniej niemniej słynne poprzedniczki. W styczniu r. 1911 minister spraw wew-

nętrnych Hiszpanji, Cavalejas, zmuszony był wydać zakaz uczestniczenia kobiet w walkach byków, ponieważ napływ kobiet jako zawodniczek na arenie przybierał rozmiary zatrzważające.

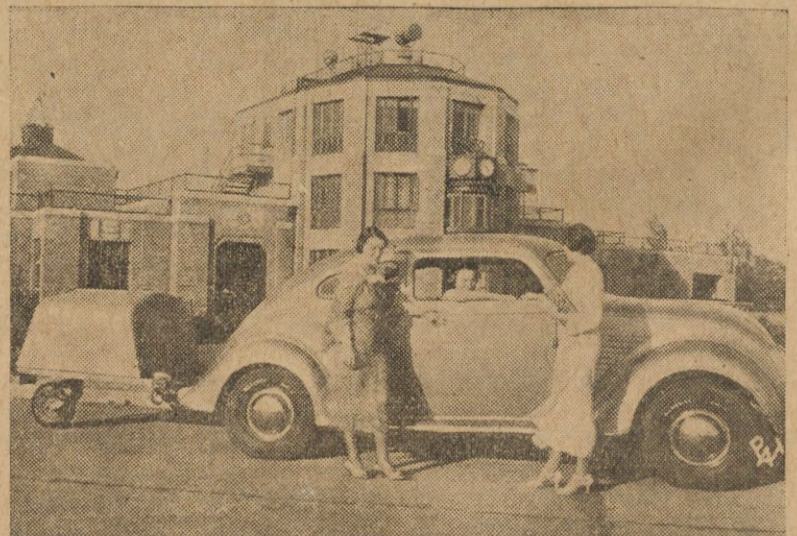
Naznakomitsza kobieta — toreadorka „prima spada“ była wówczas senorita Reverte, a sława jej była ta wielka, iż wszystkie kobiety chciały iść za jej przykładem. Niektórzy impresario walk byków usiłowali przeszczepić zwyczaj uczestniczenia kobiet w walkach byków i do Francji, lecz nie znalazły one tam powodzenia. Zarządzenie ministra Cavalejas nie długo było jednak przestrzegane w Hiszpanji. Senorita Reverte powróciła wkrótce na arenę, a za nią i inne kobiety. Ostatnio zasłynęła w Hiszpanji jako „prima spada“ kobieta, senorita Elsenada, którą porównywują dla jej niezwyklej zręczności, giętkości i umiejętności we władaniu bronią z legendarnym Bombito, który wśród zwolenników narodowego sportu hiszpańskiego cieszy się sławą bohatera narodowego.

HUMOR

ZBOGACIĆ SIĘ.

— Durand z bogacił się za szybko.
— Tak szybko, że nie potrafi wykonać rzutu rakietą tenisową, nie napluszszy w garść.

Inowacja samochodowa



Najmłodniejszy typ wozu samochodowego wraz z przyczepką dwukołową dla bagażu. Inowację tę wprowadzono obecnie w Ameryce.

„Przepisy“ dla podróżnych

Na linii kolejowej Lubeka—Büchen zapanał nowy duch. Zarząd, rozszerzając pole swej działalności, zabrał się do zadań pedagogicznych. Ułożył mianowicie „dekalog“ treści następującej:

1. Zdobądź sobie jak najszybciej pusty przedział, zakładając wszystkie miejsca dwoma walizkami i tarasując drzwi, aby nikt poza tobą się tu nie dostał. Inni podróżni niech sobie robią co chcą! Niech stoją w korytarzach.

2. Nogi należy zawsze opierać na przeciwległej ławce. Robisz tak przeciw w wagonie, więc się nie krępuj i w wagonie. Poza to ci, co może jednak jakoś usiądą po drugiej stronie, będą ci niewymownie wdzięczni.

3. Miej za zasadę nigdy nie słuchać grzecznie sformułowanych życzeń ze strony funkcjonariuszów kolejowych. Wiadomo przecież, że przepisy, wydane na mocy doświadczenia paru dziesiątków lat, są tylko po to, aby złościć i „krępować“ pasażerów.

4. Jeśli się znajdujesz w przedziale dla niepalących, szczególnie, jeśli są tam osoby, nieznoszące samego zapachu tytoniu, zapal przedko cygaro, a jeszcze lepiej fajkę: zobaczysz, jak ci będzie smakowała!

5. Gdy cię konduktor uprzejmie poprosi o pokazanie biletu, wtedy uskarżaj się, że urzędnicy kolejowi uprzykrzają podróż. Przecież ani w kinie, ani w tramwaju nikt nie pokazuje biletu.

6. Zabieraj jak najwięcej wielkich waliz i zajmuj wszystkie miejsca na półkach. Wymyślaj, ile wlezie, gdy przypadkiem jakiś podróżny ośmieli się żądać małego kącika dla swego bagażu.

7. Jeśli w pociągu pośpiesznym zabarykadujesz swym bagażem przejście, wiedz, że zrobiłeś dobry uczynek. Czy dla tych, co sobie o twe kufry kolana obłukują, może być coś przyjemniejszego?

8. Jeśli się pociąg przypadkiem spóźni o minutę, narzekaj głośno na kolejowe nieporządki. Przecież to się nigdy nie zdarza, gdy się podróżuje samochodem lub okrętem.

9. Powinieneś zawsze twierdzić, że koleje są niesłychanie drogie szczególnie, gdy korzystasz z biletu ulgowego albo darmowego. Przypomnij sobie wtedy, że gdzieś, kiedyś, ktoś proponował ci gratisową przejażdżkę samochodem.

10. Pamiętaj, że twoje dzieci nie mają nigdy więcej, niż cztery lata. Zaszczepisz w nich tym sposobem zamiłowanie do prawdy, a im częściej to usłyszą — tem będą prawdopodobniejsze.

Harakiri sierżanta policji

W czasie powrotu cesarza japońskiego z ma newrów, został powóz cesarski, przez nienawagę jednego z przodowników policji, skierowany na inną ulicę, niż przewidziana była marszruta. Policjant, który spowodował omyłkę popełnił harakiri.

Podczas tych samych manewrów popełnił też harakiri jeden z żołnierzy, który zgubił karabin, uważany, jak każda inna broń w Japonji za osobistą własność prywatną cesarza. (m).

Niespokojna jest nasza ziemia

Miesiąc listopad zaznaczył się zaburzeniami w dziedzinie seismografji. Zarejestrowano zatem 21 wypadków trzęsienia ziemi, a więc 2 w dniu 4 listopada, 2 od 5 do 12, dla od 15 do 17, trzy w dniu 18-go, dwa od 21 do 30. Najsilniejsze były trzęsienia ziemi w dniach 12 i 23 listopada, które miały miejsce na wybrzeżach Oceanu Spokojnego. Około 30 listopada zanotowano trzęsienie ziemi, które dało się odczuć w Italji i Jugosławiji.

PRZED ŚWIĘTAMI
ODCZAS ŚWIĘTACH
KONIAKI
WINKELHAUSENA

nia... „był to człowiek niepospolity, ale nie Polak, zawsze minister Mikołaja“ pisze.

Cóż pozostaje prócz śmierci na polu bitwy, po takich klęskach moralnych? Szukał jej też w szeregach jako prosty żołnierz i tam nie załamał się nigdy, nie wszedł w żaden konflikt z honorem. Pod Wawrem i Ostrołęką ranny siedem razy, odznaczony złotym krzyżem Virtuti Militari, krwią żołnierza zmywa hańbę polityka. Na emigracji chory, zjadany gruźlicą, rozpacz, zatruty wypo-
minkami, których mu oczywiście rodacy nie szczędzą, bo wszak tradycją polską jest obrzucanie oszczerstwami nawet najczystszych ludzi, a tu fakty dawały tak podatny materiał... Umiera w Auxerre, w 1834 r. dni. 19 grudnia, ostatnie miesiące spędził na gorączkowej, wyczerpującej pracy nad dokumentem, który chciał po sobie zostawić. Zdołał dokończyć dzieje wojny 1831 roku, pierwszą kronikę wypadków, których był inicjatorem, jednym z tych, co najgwałtowniej wstrząsały posady Im-

perjum Rosyjskiego, by odrzucić jego jarzmo z Ojczyzny. Odegrał rolę pioniera, który sam się strawił... Garść popiołu spoczywająca w dalekim, nie odwiedzanym przez Polaków Auxerre, mimo te wszystkie błędy, załamania się i upadki, zasługuje na powrót do Ojczyzny. Na niwach polskich pozostała krew tego żołnierza, wylana za wolność, winy swe, tragicznym życiem, przedczesnym zgonem okupił zupełnie. Dziwną duszę jego, skomplikowaną, strącaną ze szczytów do przepaści i znów wznoszącą się wzwyż, nie zbadał żaden poeta, ani romansopisarz... grano o nim czyjaś sztukę w Warszawie, przeciętną kompilację historyczną, nie dającą pojęcia o tragizmie tych chwil, ani tego człowieka, w jego konflikcie z Lubeckim. Wypisaliśmy w Noc Listopadowej nie wymienia jego imienia... Szkoda, jednym błyskiem geniuszu przejrzałby lepiej tajemnicę tego starganego losem polskiego jakobina, niż długie o nim studia.

Hel. Romer.

Wileńska drużyna junaków

Księżniczka japońska



Księżniczka japońska Yorino Miya Atsuko, trzecia córka cesarza Japonii, która w tych dniach ukończyła 3 lata.

Rodzice jego są robotnikami rolnymi. Szczęśliwie się złożyło, że zawsze był na „obowiązkach”. Gdy miał dziewięć lat, musiał im pomagać — już samodzielnie. Z batem w rękę od świtu do zmroku, z przerwą obiadową, uganiał samotnie za stadem bydła po polach. Coraz więcej miał roboty w gospodarstwie. Na naukę w szkole nie było czasu, a ojciec nie miał pieniędzy na książki. Rósł bez żadnej prawie opieki, bez dozoru — matka i ojciec mieli pełne ręce pracy. Syn? A niech go — miech już prędzej wyrosnie, — i tak pięcioro gęb...

Cały świat był zamknięty w czworobok „pańskich” budynków z wąską, niezawsze dostępną z powodu braku czasu ścieżką, prowadzącą do pobliskiego miasteczka, gdzie był kościół.

Pracował bez wynagrodzenia, aby ojcu dopomóc. Miał lat szesnaście, lecz nikt nie uważał go za pracownika, który by mógł zarobić na własne utrzymanie i „odżenie”. Nikomu nie był potrzebny. Starsi chodzili bez pracy, a cóż chłopak.

Pewnego dnia dowiedział się w miasteczku, że można znaleźć pracę. Gdzie? A jest taka organizacja, która daje pracę dla młodzieży bezrobotnej. A co robić trzeba? Na pracy? A tak. No, pracować — tu drogę reperować, tam wał sypać, gdzie indziej nasyp kolejowy...

Szczegółowe informacje przekonały. Narodził się entuzjazm. Ojciec początkowo również nie uwierzył, lecz porwany zapałem syna, machnął pobłażliwie ręką: „a niech, idź sobie, gdzie chcesz. Na wet do tego swego Państwa”.

W pamiętnym dniu wyjechał z Oszmiany razem z siedemnastu innymi bezrobotnymi chłopcami — dziećmi rodzin najbiedniejszych.

Dziś chłopak nasz od dziesięciu miesięcy jest junakiem. Należy do wileńskiej ochotniczej drużyny pracy młodzieży bezrobotnej. Ma mundur, buty, płaszcz i trochę zadużą czapkę, która daszkiem przysłania mu oczy. W koszarach ma własną menażkę, własne łóżko — czystą pościel...

— No, obywatelu, jak tobie się powodzi w drużynie?

Obywatel staje na baczność i uśmiechnięty, odpowiada:

— Dobrze, w domu trudno było wytrzymać. Bardzo ciężkie warunki.

— Pozostaniesz więc w drużynie na dłużej?

— Tak, na długo.

Junacy mają pełną swobodę decydowania o swoim losie. Mogą pozostać w drużynie, mogą wracać do domów. Każdy z nich przed wcieleniem do szeregów przesłuchał krótki kurs teoretyczny przygotowania. Wyjaśniono cel zatrudnienia, powiedziano kto ich zatrudnia. Wyjaśniono im pojęcia państwa, społeczeństwa i wartość pracy dla społeczeństwa. Chłopcy wiedzą, że zatrudniło ich Państwo i że pracują dla społeczeństwa.

Chłopcy nie pracują na pokaz. Nie teatralizują. Niema entuzjazmu zewnętrznego — nie używają pompacyjnych hasł. Pracują w skupieniu i powadze.

Mają za sobą pokaźny dorobek. Wileńska drużyna, składająca się z 84 junaków, rozpoczęła pracę w Wilnie na ul. Strycharskiej. Doprowadziła tu do stanu mieszkalnego duży piętrowy budynek. Potem budowała strzelnicę na Pióromoncie. W końcu maja wyjechała do wsi Zaholodno, gdzie wykonywała do października roboty ziemne przy budowie bityj drogi Wilno — Kobylnik. W listopadzie rozpoczęła pracę na górze Bouffałowej w Wilnie. Magistrat m. Wilna zamierza urządzić w tej części miasta park sportowy. W bieżącym roku nie miał na to kredytów. Drużyna junaków podjęła się pracy bezinteresownie. Zmontowała tor dla wagonetek, zasypała część rowów wykończyła tor saneczkowy...

Drużyna pracowała na „bufałowce” do wczoraj. Obecnie sztykuje się do wyjazdu. Udaje się do Grodna, gdzie będą zimowały drużyny junaków z Druskiennik (sypała nasyp kolejowy), Rajgrodu i Wilna — razem około 600 junaków. Woje w Polsce powstało 22 ośrodki zimo-

we drużyn junackich — przeszło 11 tysięcy młodzieży.

W Grodnie junacy będą kształceni w rzemiośle i zabiorą się także do książki.

Nasz junak zadowolony jest z pobytu w drużynie. Jego pogląd na świat rozszerzył się — wybiegł daleko poza czworościan „pańskich” budynków. Przekonał się już, że jest potrzebny dla „czegoś”, co się określa jako Państwo, i że może być pożyteczny.

Dzień jego upływa teraz inaczej, niż przedtem. O siódmej rozpoczyna pracę. Przeważnie roboty ziemne. O 1-szej po południu t. j. po sześciu godzinach — koniec. Odmarsz do koszar — w karnym szeregu. Junak nauczył się już służyć i wykonywać rozkazy, nie tak jak w domu u ojca ociągając się niechętnie. Tutaj robi wszystko sprężyście, ściśle i niezwłocznie. Umie być karnym i jest grzeczny. Zupełnie inny chłopak, niż ten, który wtedy jechał z Oszmiany.

W koszarach w dużych salach stoi

po dwadzieścia łóżek w szeregach. Czysto. W świetlicy po obiedzie odbywają się odczyty, dyskusje...

Junacy są w wieku lat 16, 17, 18, 19. Rekrutują się ze wsi z miasta. Miejski element składa się z terminatorów lub z tak zwanych „dzieci ulicy”, nie posiadających ani rodziców ani opiekunów. Bywają wśród nich niesforne junacy, lecz i oni stopniowo ulegają wpływowi wychowania obywatelskiego.

W drużynach junackich, młody, wyrzucony przedtem poza nawias użyteczności, element, kształci się na pracujących obywateli Państwa.

Każdy junak dostaje pełne utrzymanie, umundurowanie i 50 groszy dziennie. Oprócz tego co miesiąc komenda drużyny wpłaca do PKO. na jego imię 5 złotych. Pieniądzy tych junak nie może podjąć dopóki jest w drużynie. Doświadczenie je wtedy, gdy wróci do domu.

Włod.



Z wystawy

Przemysłu Ludowego

Istniejące w Grodnie Tow. Popierania Przemysłu Ludowego „Krajan” urządziło wystawę, na której zebrano wzory tkanin ludowych z Grodzieńszczyzny i zbiory etnograficzne koła krajoznawczego trzech szkół miejscowych. Na zdjęciu — zbiory etnograficzne 3-ch szkół grodzieńskich. Krzyże żelazne i drewniane z Sokólskiego i Grodzieńskiego.

Strzelało do Hitlera... roczne dziecko?

Sensacja wiedeńskiego pisma

BERLIN. (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Wiedeńska gazeta „Telegraf” podała wiadomość, że córka byłego przywódcy partii narodowo-socjalistycznej na Śląsku Brucknera wykonała zamach na kanclerza Hitlera. Pan na Bruckner, która jechała w samochodzie za kanclerzem, miała — według informacji „Telegrafu” — strzelać do Hitlera, i ranić go lekko. Żołnierze oddziału

sztafet ochronnych, którzy towarzyszyli kanclerzowi Hitlerowi, paru strzałami zabił sprawczyńnię zamachu.

Wobec tej wiadomości, Niemieckie Biuro informacyjne donosi, że córka Brucknera, który ożenił się przed dwoma laty, leży obecnie rok życia, a więc oczywiście jest, że wiadomość gazety wiedeńskiej jest od początku do końca zmyślona.

Pogrzeb ofiar katastrofy z której cało wyszedł Hitler

BERLIN, (PAT). — Odbył się w miejscowości Stade pod Verden uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy pod Langwede koło Verden. Na uroczystości te kanclerz Hitler wydelegował swego osobistego adjutanta przywódcę nadgrupy Brucknera, który w imieniu kanclerza złożył wieńiec. Kondekt pogrzebowy poprzedzały delegacje

oddziałów SA. i SS.

Po pogrzebie Bruckner przyjął krewnych 14 ofiar tragicznego wypadku, wyrażając im w imieniu kanclerza współczucie, poczem złożył na ich ręce większą sumę pieniężną i oświadczył przytem, że kanclerz zamierza stworzyć fundację dla rodzin ofiar katastrofy.

Przeszło 13.000.000 złotych na kolonizację Palestyny

Pożyczka banków angielskich

LONDYN, (Pat). Żydowska agencja, będąca najwyższą stałą instancją międzynarodową dla spraw palestyńskich, przeprowadziła w Londynie uwieńczone powodzeniem rokowania z Lloyd Bankiem i Bankiem Anglo-Palestyńskim w sprawie uzyskania pożyczki w wysokości pół miliona funtów na cele dalszej kolonizacji Pa-

lestyny

Pożyczka zaciągnięta będzie na lat 15 i oprocentowana 4 od 100. 450.000 funtów pożyczka Lloyd Bank, a 50.000 — Bank Anglo-Palestyński. Jest to pierwsza tego rodzaju pożyczka zagraniczna, zaciągnięta przez Żydowską Agencję.

Wzdłuż i wszerz Polski

— KONSERWACJA ZABYTKÓW NA TERENIE WOJ. POŁUDNIOWO-WSCHODNICH. W urzędzie wojewódzkim we Lwowie odbyło się posiedzenie okręgowej komisji konserwatorskiej na woj. lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Po zagajeniu posiedzenia przez wicewoj. Sochańskiego i referacie konserwatora dr. Zb. Hornunga nastąpiła obszerna dyskusja.

Po dyskusji uchwalono: zwrócić uwagę zarządu miejskiego Lwowa na konieczność zabezpieczenia baszty prochowej na t. zw. Włachach Gubernatorskich; wystąpić z prośbą do min. spraw wewnętrznych o asygnowanie kredytu na odnowienie zamku w Olesku, miejscu urodzenia króla Jana Sobieskiego; zwrócić się z prośbą do min. spraw wojskowych o stworzenie funduszu, potrzebnego do rozpoczęcia odbudowy zamku w Brzeżanach; zwrócić się z prośbą do wojewody w Tarnopolu o wyjednanie kredytów z Funduszu Pracy na uporządkowanie i zabezpieczenie ruin zamku w Zbarażu i wreszcie zwrócić się z prośbą do wojewody w Stanisławowie o wyjednanie funduszu na odbudowę byłego kościoła św. Barbary w Rohatynie.

— WEJHEROWO PRZYSTĘPUJE DO BUDOWY POMNIKA założyciela miasta i Kalwarii Kaszubskiej, słynnej na całe Pomorze, Jakóba Wejhera. Miasto założone zostało w roku 1634 przez rycerza Jakóba Wejhera, który był starostą kiszporskim, człuchowskim, bytowskim, puckim, a wreszcie wojewodą malborskim. Wejher towarzyszył w licznych wyprawach wojennych królowi Władysławowi IV. Pomnik ma stanąć na rynku, noszącym nazwę Placu Wejhera.

Rada miejska uzależniła budowę pomnika w tem miejscu od możliwości przesadzenia na inne miejsce rosnących tam zgórą 300 lat cisów. Cis, jak wiadomo, należą w Europie do rzadkości, a okazy w Wejherowie, stanowią jedyny zabytek przyrodniczy na wybrzeżu polskim.

— ROZPACZLIWY CZYN ZREDUKOWANEGO. 35-letni żonaty robotnik naftowy Wasyl Bilak z Borysławia, ostatnio zredukowany, wdrapał się onegdy wieczorem na tak zwany trójkać, służący do wyciągania ropy, wysokości około 25 m. Na szczycie tego trójkać przeleżał całą noc.

Rano przechodnie zauważyli na szczycie trójkać człowieka, który na wołanie przechodniów nie dawał znaku życia. Ponieważ na górę trudno było się dostać, zaalarmowano policję i straż pożarną. Przy użyciu lin ściągnięto Bilaka na ziemię całkiem skostniałego i nieprzytomnego odwieziono go do szpitala w Drohobyczu. Bilak widocznie chciał w ten sposób zwrócić na siebie uwagę by uzyskać pracę.

— ŁAGODNA ZIMA SPRZYJA BUDOWNICTWU. Większe przedsiębiorstwa budowlane w Warszawie, które z dniem 15 b. m. przerwać miały roboty, cofnęły zapowiadane wypowiedzenia spowodowane łagodną zimą. Roboty budowlane w stolicy kontynuowane będą do końca miesiąca. Sprzyjające warunki atmosferyczne wykorzystane będą również dla robót drogowych.

— KOŃSKA MANIFESTACJA. Wągrowiec, koło Gniezna miał ostatnio z jednej strony wesołość, chociaż z drugiej smutne widowisko. Przed urząd skarbowy przyprowadzono 8 koni z tablicami, na których widniały takie napisy:

„Żądamy paszy! Od tygodnia bez obroku przez zajęcie urzędu skarbowego”. „My konie Rejowiec”.

Konie rzeczywiście wyglądały tak, jakby od tygodnia nie widziały obroku. Końska manifestacja ściągnęła tłumy publiczności. Sprawą zajęła się niebawem policja. Od właściciela majątku dowiedziano się, że zajęto mu cały zapas zboża, przeznaczony na deputat, paszę i zasiewy.

Dostawa bagażu kolejowego odbiorcom do mieszkań środkami dowozowymi kolei

Powodowane troską o wygodę publiczności podróżującej kolejami, Polskie Koleje Państwowe wprowadziły dostawę bagażu odbiorcom do mieszkań środkami dowozowymi kolei.

Podróżny życzący, aby nadany przez niego bagaż był dostarczony przez koleję do mieszkania, zgłasza odpowiednio żądanie już przy nadaniu bagażu do przewozu, wypełnia lub podpisuje wypełnione przez pracownika kolejowego zlecenie na dostawę bagażu, albo też wręcza przygotowaną już i podpisaną kartkę, zawierającą adres, pod jakim bagaż ma być dostarczony. Podobne żądanie może podróżny zgłosić również na stacji odbioru bagażu, postępując w sposób ustalony dla zgłoszenia tego rodzaju poleceń na stacji nadania.

Dostarczony do mieszkania bagaż zostaje wydany odbiorcy za zwrotem kwitu bagażowego i po uiszczeniu niewysokiej opłaty odwózkowej.

Dostawa bagażu odbiorcom do mieszkań wprowadzona została tytułem próby narazie na stacjach następujących:

1) Warszawa, 2) Łódź, 3) Lublin, 4) Poznań, 5) Inowrocław, 6) Gdynia, 7) Bydgoszcz, 8) Katowice, 9) Kraków, 10) Krynica, 11) Zakopane, 12) Lwów, 13) Lwów Podzamcze.

W miarę powodzenia wprowadzonego przez kolej udogodnienia dostawa bagażu odbiorcom do mieszkań zostanie rozszerzona na inne stacje.

Polskie Koleje Państwowe specjalnie troszczą się o to, aby dostawa bagażu odbywała się bez najmniejszej zwłoki natychmiast po przybyciu i aby opłata odwózkowa kalkulowana była możliwie najtaniej.

Korzystanie z odwózki kolejowej bagażu jest wygodne i oszczędne: wygodne przez to, że podróżny nie ma kłopotu z odbiorem i przewiezieniem bagażu do mieszkania, oszczędna dzięki temu, że koszt odwózki kolejowej jest znacznie niższy od kosztów, na jakie narażony zostaje podróżny sam odbierający swój bagaż lub korzystający z obcego pośrednictwa.

Przechowalnie pociągowe bagażu ręcznego podróżnych

Polskie Koleje Państwowe wprowadziły ostatnio na swych liniach udogodnienie, które niewątpliwie będzie przyjęte przez podróżnych z uznaniem i zadowoleniem.

Pod hasłem „podróżny nie potrzebuje być stróżem swego bagażu ręcznego“ Polskie Koleje Państwowe, powodowane względami na wygodę publiczności podróżującej kolejami i odczuwającą potrzebę większej swobody ruchu, dotąd krępowanej koniecznością pilnowania bagażu ręcznego, — uruchomiły w dalekobiegnących pociągach ruchu osobowego przechowalnie pociągowe bagażu ręcznego podróżnych. Przechowalnie pociągowe znajdują pomieszczenie w wagonach bagażowych i są obsługiwane przez konduktorów bagażowych.

Za opłatą 50 gr. od sztuki podróżny może powierzyć swój bagaż ręczny przechowalni pociągowej, skąd może go odebrać na każdej stacji pośredniej lub na stacji krańcowej samego pociągu.

Za zagubienie lub uszkodzenie przedmiotu oddanego do przechowania w przechowalni pociągowej, kolej odpowiada do 100 zł. za sztukę.

Narazie uruchomiono przechowalnie w pociągach następujących:

1) Warszawa—Lwów Nr. 903, odchodzącym z Warszawy o godz. 15.16.

2) Lwów—Warszawa Nr. 902, odchodzącym ze Lwowa o godz. 14.45.

3) Warszawa—Gdynia Nr. 403, odchodzącym z Warszawy o godz. 15.35.

4) Gdynia—Warszawa Nr. 404, odchodzącym z Gdyni o godz. 14.50.

5) Warszawa—Żebrzydowice przez Katowice Nr. 201/104, odchodzącym z Warszawy o godz. 7.30.

6) Żebrzydowice—Warszawa przez Katowice Nr. 103/202, odchodzącym z Żebrzydowic o godz. 17.

7) Warszawa—Kraków Nr. 5, odchodzącym z Warszawy o godz. 18.

8) Kraków—Warszawa Nr. 6, odchodzącym z Krakowa o godz. 17.20.

W miarę powodzenia przechowalni pociągowej i poparcia przez podróżnych, ilość ich będzie stopniowo powiększana, aby jak najwięcej podróżnych mogło korzystać z udogodnienia w postaci przechowalni ruchomych bagażu ręcznego podróżnych.

Ważne dla płatników podatku dochodowego

W związku z licznymi zapytaniami władze skarbowe wyjaśniły:

O ile na utrzymaniu głowy rodziny, której dochód roczny nie przekracza 7200 złotych, znajduje się więcej niż jeden członek rodziny, wówczas przypadająca stopa podatkowa obniża się o dwa stopnie dla każdego następnego członka rodziny. Gdyby na podstawie tej ulgi wypadło zmniejszyć podatkową stopę poniżej pierwszego stopnia — następuje zupełnie zwolnienie od podatku.

Ustawa o podatku dochodowym w art. 28 uważa za członków rodziny: małżonków, dzieci ślubne, dzieci nieslubne, i przysposobione, krewnych męża lub żony oraz dzieci rodzeństwa, o ile są one na utrzymaniu osoby podlegającej podatkowi.

Należy zwrócić uwagę, że wymieniony przepis ustawowy jest często przez płatników z ich szkodą zaniedbywany.

Rozdanie dyplomów szybowcowych



W ub. poniedziałek odbyła się w Warszawie uroczystość rozdania dyplomów szybowcowych absolwentom pierwszego 2-u miesięcznego kursu szybowcowego, zorganizowanego przez Międzyszkolne Koło Szybowcowe Straży Przedniej Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży. Na zdjęciu — moment wręczania przez dyr. dep. lotn. Cyw. Min. Komunikacji plk. inż. T. Turbiaka dyplomu szybowcowego jednemu z absolwentów.

Miljony polskie do Paryża

Sensacyjny proces magistratu Warszawy przeciwko elektrowni

We wtorek Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył skargę magistratu m. st. Warszawy przeciw zarządowi Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Elektryczności w Warszawie“.

50 OD 100.

Skarga zarzuca złą wolę i systematyczne pogwałcenie umowy, zawartej w 1901 r., a zmienionej w 1909 r. Skarga zarzuca m. in. że bez wiedzy Magistratu, alienowano ruchomości towarzystwa i fakty te ukrywano w bilansach. W r. 1924 przeprowadzono nieprawidłowo przerahowanie walutowe. Roczne oprocentowanie kapitału dochodziło do 50 od sta. Tantjemy i dywidendy w ciągu ostatnich lat przekroczyły sumę 100 milionów zł., podczas gdy kapitał, z którym Towarzystwo rozpoczęło pracę, nie przekraczał 5 milionów zł.

O SEKWESTR.

Skarga domaga się uznania umowy za zerwaną z winy Towarzystwa, przekazania całego majątku ruchomego i nieruchomego Towarzystwa gminie m. st. Warszawy, ewentualnie drogą eksmisji, a tymczasem zabezpieczenia praw wódzstwa drogą ustanowienia sekwestru.

Pełnomocnik strony pozwanej, mec. Kurałowski, przedstawił odczytanie sprawy ze względu na to, że pozw został doręczony stronie pozwanej dopiero 3 dni temu i strona nie mogła przygotować obrony. Sąd pozostawił bez uwzględnienia wniosek pozwanych.

PODWÓJNE OPŁATY.

Skolei przewodniczący sędzia Lauter odczytał protokół oględzin ksiąg i rachunków towarzystwa. Protokół stwierdza rubrykę wpływów z tytułu przejścia inwestycji Towarzystwa na własność Magistratu w sumie 45 milionów zł za nieuzasadnioną i niezgodną z umową. Towarzystwo usiłowało w ten sposób dwukrotnie pobrać opłatę za tę samą rzecz, ponieważ równocześnie figuruje rubryka 78 milionów, jako odpisów na amortyzację tych sanych inwestycji.

MILJONY DO PARYŻA.

Protokół stwierdza następnie, że budżet Towarzystwa warszawskiego został niesłusznie obciążony przez spłatę obligacji wydanych przez centralę w Paryżu. Towarzystwo w swoim bilansie nie uwzględniło zużycia maszyn, wskutek czego wykazana wartość majątku jest mniej więcej dwukrotnie większa od rzeczywistej. Towarzystwo wykazuje w aktywach kwotę 9 milionów, podatków niesłusznie jakoby pobranych, przez Izbę Skarbową, chociaż sprawa została już dwukrotnie przegrana w Najwyższym Trybunale Administracyjnym.

WŁOŻONO 5 MIL. WZIĘTO 70.

Bilanse Towarzystwa wykazują, że kapitał włożony przed wojną w zorganizowanie elektrowni warszawskiej w sumie niespełna 5 milionów zł., został już wielokrotnie wycofany. Towarzystwo pobrało dotąd przeszło 70 milionów zł. czystego dochodu.

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszczędności

Centralnej Kasie SPÓŁEK ROLNICZYCH

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5 1/2%).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

Z białoruskiego życia i prasy

— **POGRZEB Ś. P. ALBINA STEPOWICZA.** Dnia 19 bm. na cmentarzu Rosyjskim odbył się pogrzeb ś. p. Albina Stepowicza sekretarza Białoruskiego Instytutu Gospodarki Kultury.

W czasie konduktu ongiś zorganizowany przez zmarłego białoruski chór śpiewał białoruskie religijne pieśni. Kondukt żałobny w asyście innych księży prowadził ks. W. Godlewski, który wygłosił nad mogiłą piękną mowę pogrzebową.

Ś. p. Stepowicz urodził się w r. 1894, na Wileńszczyźnie, nauki pobierał w Wilnie, gdzie też ukończył szkołę mu-

zyczną. Przywiązanie do swego narodu pełne go do pracy na niwie narodowej. Czas jakiś zmarły był posłem na Sejm. Ze zgonem ś. p. Stepowicza społeczeństwo białoruskie utraciło b. cenną jednostkę. Albin Stepowicz był rodzonym bratem ś. p. ks. Kazimierza Stepowicza poety białoruskiego, piszącego swe utwory pod pseudonimem „Swajak“.

— **Białoruska choinka.** Grupa matek Białorusinek wraz z wydawnictwem dziecięcego piśmiennictwa „Prateski“ organizuje 9 stycznia p. r. dla wileńskich dzieci białoruskich choinkę.

— **Zmiana tytułu piśmiennictwa.** Mający się ukazać białoruski naukowo-literacki kwartalnik „Pramiennia“ ukaze się pod nazwą „Kałosie“.

Nowości wydawnicze

— **Pilka Nożna** — Grabowski Jerzy inż. Główna Księgarnia Wojskowa — Warszawa — Cena zł. 1.80. Staranne opracowanie całej książeczki, dobra polszczyzna, wreszcie szereg ciekawych ilustracji i rycin sprawiają, że „Pilka nożna“ jest jednym z najlepiej opracowanych popularnych wydawnictw sportowych w Polsce. Praca liczy 96 stron druku. Stanowi ona tomik 35 Biblioteczki Sportowej.

— **Pilka koszykowa** — J. Baran, W. Sikorski, A. Wójcicki. Podręcznik dla klubów sportowych, szkół, wojska, stowarzyszeń p. w. wskazówki dla instruktorów, sędziów i graczy. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1935. Cena zł. 4.50.

Pilka koszykowa rozwinęła się ogromnie w Polsce w ostatnich latach i zalicza się do gier sportowych, najchętniej uprawianych i rozgrywanych, zarówno ze względu na duże zainteresowanie i emocje graczy jak i ze względu na walory tej gry w wychowaniu fizycznym. To też brak należytego podręcznika dawał się odczuwać dotkliwie zarówno ćwiczącym, jak instruktorom i organizatorom.

Oddając do użytku wymienioną wyżej pracę, która, trzeba zaznaczyć, jest pierwszą z tej dziedziny w języku polskim, autorowie starali się potraktować ją możliwie wyczerpująco.

Podręcznik gry w koszykówkę zainteresuje nasze szerokie sfery sportowe, gra ta bowiem przyjęła się zarówno w klubach leśnych jak i zimowych.

PLACIL KONSUMENT.

Nawet, gdyby przyjąć bilanse towarzystwa (choć w wielu miejscach zawierają one nieprawidłowości), ceny prądu były co najmniej o 20 procent zaduże, przyjmując za normalny zysk od kapitału 16 procent, — jak to było ustalone w umowie. Towarzystwo działało również niejednokrotnie świadomie na niekorzyść abonentów. Liczniki były umieszczone przed transformatorami tak, że abonent nawet nieużywający prądu, musiał płacić za prąd zużywany w transformatorze. Towarzystwo nadużywało również nieświadomości abonentów, nie przyznając im należnych na podstawie umowy rabatów.

Sąd zarządza przesłuchanie biegłych, którzy braли udział w oględzinach ksiąg i bilansów towarzystwa. Zeznania ich całkowicie idą po linii oskarżenia.

DZIŚ WYROK.

Sąd po wysłuchaniu stron ogłosił, że wyrok zapadnie we czwartek o godz. 11-ej.

Morze to — płuca narodu

Administrator apostołski dla Łemkowszczyzny

Dekretem św. Kongregacji Kościoła Wschodniego administratorem apostołskim dla wierznych obrządku greko-katolickiego na Łemkowszczyźnie mianowany został ks. Bazyli Maściuch, prob. parafii Horozanka Wielka. Nominat urodził się w r. 1873, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1899.

Administracja Apostołska, utworzona dla Łemkowszczyzny w lutym r. b., obejmuje następujące dekanaty: Bukowsko, Gorlice, Grybów, Dynów, Dukla, Krosno, Muszyna, Rymanów, Sanok. (KAP).

Wśród pism

— **Samorząd Terytorjalny.** Kwartalnik, poświęcony teorii i życiu samorządu terytorjalnego pod redakcją dr. M. Jaroszyńskiego. Zeszyt 2 i 3 za rok 1934. Wydawnictwo Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 81. Str. 6 nrb. + 200.

Ostatni zeszyt kwartalnika zawiera artykuł dra M. Jaroszyńskiego p. t. „Przemiany samorządu pruskiego“. W pracy tej omawia autor reformę samorządu w Prusach. Jako drugą skolei pracę zamieszczono artykuł Kazimierza Romanika p. t. „Polityka kształtowania zysku w przedsiębiorstwach komunalnych“, będący próbą ustalenia w tym zakresie zasadniczych wytycznych. Dział artykułów zamyka Leon Władysław Biegeleisen pracą p. t. „Zagadnienia bezpylnego wywozu i utylizacji śmieci w miastach polskich na tle wzorów zachodnich“. W „Przeglądzie ustawodawstwa“ dr. M. Jaroszyński omawia wszystkie ważniejsze akty ustawodawcze w dziedzinie ustrojowej i finansowo-gospodarczej samorządu terytorjalnego, jakie ukazy się w r. 1934. Skolei następuje „Przegląd Orzecznictwa“ w opracowaniu Sędziego N. T. A. Stanisława Okulicza.

Bogaty materiał uzupełnia kronikę.

Walka z tyfusem

W ub. tygodniu na terenie powiatów: brzesławskiego, dziśnieńskiego i święciańskiego znotowano 19 nowych wypadków zachorowań na tyfus. W obawie przed rozszerzeniem się zaciągu choroby na miejsca nasilenia tyfusu przybyły specjalne kolumny przeciwyfusowe, które natychmiast izolowały chorych i przedsięwzięły akcję, zmierzającą do zlikwidowania choroby.

DZIAŁ PRAWNICZY

O kaucjach pracowniczych

Sprawa kaucyj składanych w związku z umową o pracę jest o tyle aktualna, że stanowi ona znaczny odsetek wszelkich innych spraw rozpatrywanych przez wileński Sąd Pracy.

Inspekcja Pracy rozpoczęła bezwzględną walkę z pracodawcami, którzy nie stosują się do przepisów ustawy, regulującej kwestję kaucyj pracowniczych. Samowola właścicieli poszczególnych warsztatów pracy, niezajomość obowiązujących rozporządzeń, brak należytego zrozumienia unormowanego zagadnienia — oto przyczyny tak często dziś nakładanych kar przez Sąd Pracy. Z drugiej strony występuje tutaj robotnik, który z tych czy innych względów wręcza kaucję bezpośrednio pracodawcy, zamiast w myśl przepisów ustawy złożyć ją samodzielnie w instytucji kredytowej, gwarantującej jej nienaruszenie bez zgody pracownika.

Wręczanie kaucji bezpośrednio pracodawcy, który w myśl art. 2 rozporządzenia o kaucjach pracowniczych, winien ją bezwzględnie złożyć na imię pracownika w Banku Polskim, albo w instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej, spotykane jest dziś najczęściej.

Jednakże pracodawca nie zawsze postępuje zgodnie z wymogami prawa — w wielu wypadkach kaucja pracownika zamiast do instytucji kredytowej wędruje do kieszeni właściciela warsztatu pracy na jego prywatny użytek, co znowóż nie jest zgodne z art. 1 niniejszej ustawy, który mówi, że **złożenie kaucji jest niezem innym jak zabezpieczeniem rzeczywistych strat i szkód pracodawcy, mogących wynikać z winy pracownika przy wykonywaniu pracy.** Niestosowanie się pracodawcy do art. 2 byłoby może jeszcze ostatecznie nie tak wielkim „nabieraniem” władz i samego robotnika, gdyby nie łączyło się to ze sprawą terminowego zwrotu przyjętej kaucji.

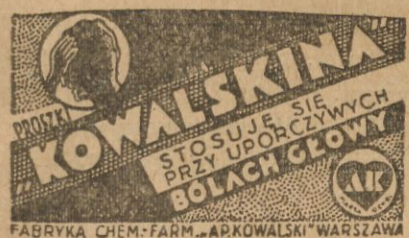
W myśl art. 4 „pracodawca powinien w ciągu dni 14 od chwili ustania stosunku pracy dokonać potrzebnych czynności umożliwiających składającemu kaucję jej podniesienie”.

Sprawa ta nie przedstawia żadnych trudności przy zastosowaniu się pracodawcy do obowiązujących tutaj norm. Inaczej jest natomiast w wypadku omińnięcia przez pracodawcę art. 2, a co za tym najczęściej idzie zużytkowania kaucji robotnika na własne potrzeby. Usiłowania rób. zmierzające w podobnych wypadkach do odzyskania kaucji spotykają się najczęściej z odmową pracodawcy — pozostaje tylko wówczas droga urzędowa. Niezawsze jednak Inspekcja Pracy może zbudować należyte oskarżenie przeciwko niesumieinnemu pracodawcy ze względu na brak dostatecznych środków dowodowych, a co za tym idzie Sąd Pracy wydaje na oskarżonego wyrok uniewinniający.

W interesie więc samych robotników winno być samodzielne składanie wymaganej kaucji w określonym banku, który zapewni im jej nienaruszalność, oraz zwrot w określonym przez ustawy terminie prawnemu właścicielowi.

W związku z podjętą ostatnio przez Inspekcję Pracy akcją zwalczania wszelkich wykroczeń przeciwko ustawom o ochronie pracy, należy się spodziewać że ilość nadużyć, związanych ze sprawą kaucyj robotniczych znacznie zmaleje, a surowe kary, które przewiduje ustawa, wpływają „lagodząco” na „niekrepujących” się normami prawnymi pracodawców.

(wu).



Kupiec według kodeksu handlowego

Prawo handlowe nie stanowi oddzielnej zamkniętej w sobie całości, jest ono jedynie częścią prawa prywatnego — te ostatnie jest podłożem, na którym opiera się nadbudowa komercjalistyczna. Obie te dziedziny nawzajem się uzupełniają, szczególne normy prawa handlowego są modyfikacją prawa prywatnego, uwarunkowaną specyficznymi potrzebami obrotu handlowego.

Polski kodeks handlowy oparł się na tak zwanym systemie podmiotowym, dla którego centralnym pojęciem jest pojęcie kupca, t. zn. nasze prawo handlowe normuje stosunki jednostek, których prawo za kupców uważa. Polskie prawo handlowe jest zatem **prawem zawodu kupieckiego** i warunkiem jego stosowania jest to, by przynajmniej po jednej stronie zawierającej tę czy inną czynność handlową występował kupiec. Poniżej postaramy się dokładnie określić pojęcie kupca według kodeksu handlowego.

Art. 2 mówi, że kupcem jest ten, *którego w własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe.* Z tego więc wynika, że kupcem może być każda osoba fizyczna, lub prawna. Jeśli chodzi o osoby prawne, to kupcami mogą być także i osoby prawa publicznego, jak państwo, lub

gmina, kodeks nie wprowadza pod tym względem żadnych ograniczeń. Nie wymaga się, by kupiec był osobą mającą pełną zdolność do działań prawnych, nieoletni, jak i osoby o ograniczonej zdolności też mogą być kupcami. — w jaki sposób wówczas ma być wykonane przedsiębiorstwo, decydują przepisy prawa cywilnego.

Nieistotnym jest, by dany kupiec był właścicielem przedsiębiorstwa: *kupcem jest także dzierżawca* lub użytkownik cudzego przedsiębiorstwa, jeżeli je prowadzi we własnym imieniu. Z chwila wydzierżawienia przedsiębiorstwa, właściciel przestaje być kupcem. Ten kto prowadzi przedsiębiorstwo we własnym imieniu za pewnym wynagrodzeniem na rachunek innej osoby, też jest kupcem — istotną cechą kupca jest bowiem prowadzenie przedsiębiorstwa we własnym imieniu.

Dalszą cechą kupca jest to, by przedsięwzięcie miało charakter zarobkowy. Kodeks nie uzależnia pojęcia kupca od prowadzenia przedsiębiorstwa, jakiegoś określonego rodzaju, wyjątkiem są tylko gospodarstwa rolne i wolne zawody. *Osoby prowadzące więc gospodarstwa rolne w celach zarobkowych nie są kupcami.*

Postępowanie układowe

W Dzienniku Ustaw Nr. 93 ukazało się Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 24 października o postępowaniu układowym.

Kupiec, który wskutek **wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności** za przestal płacenia długów lub przewiduje w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia, może żądać otwarcie postępowania, celem zawarcia układu z wierzycielami, co do regulacji różnych wierzytelności.

Ten kto żąda otwarcie postępowania układowego, musi być kupcem przynajmniej od trzech lat. Kupiec rejestrowy, który nie prowadził księgowości według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej, albo nie będąc rejestrowym, nie prowadził rachunków, z których byłby widoczny stan jego majątku, jak i kupiec, który już raz zawarł układ w postępowaniu układowym lub upadłościowym — o ile od czasu zawarcia układu nie upłynęło jeszcze pięciu lat — nie ma **prawa żądać otwarcia postępowania układowego.**

Z chwila, gdy zostaje otwarte postępowanie układowe w stosunku do spółki jawnej lub komandytowej — to spółnik odpowiadający za zobowiązania spółki bez ograniczenia może żądać otwarcia postępowania układowego do swego majątku, nawet wtedy gdy nie zaszło żadnych wyjątkowych i od niego niezależnych okoliczności. Sam fakt otwarcia postępowania układowego wobec spółki jest wystarczającym powodem dla spółnika, do żądania otwarcia, wobec niego postępowania układowego.

Do przeprowadzenia postępowania układowego jest właściwy Sąd Okręgowy, w którego okręgu znajduje się dane przedsiębiorstwo. Sąd może przeprowadzić dochodzenie, przeprowadzić do wody, powołać biegłych do wyrażenia opinii, co do stanu majątkowego dłużnika. Dłużnik jest zobowiązany okazać księgi, rachunki, faktury, korespondencję i t. p. **Sąd może z urzędu lub na wniosek wierzyciela nakazać dłużnikowi złożenie przysięgi, że ze swego majątku niczego nie zataił, i że wymienił wierzycieli i dłużników z całą dokładnością.** W razie niezłożenia przysięgi, sąd może podanie o otwarcie postępowania układowego odrzucić, a gdy nastąpiło już otwarcie postępowania układowego, można postępowanie umorzyć.

Dłużnik składający podanie o otwarcie postępowania układowego winien od razu podać propozycje układowe, co do odroczenia spłaty długów, rozłożenia spłaty długów na raty, zmniejszenia su-

my długów lub rozłożenia na raty zmniejszonej sumy. Propozycje **powinny być jednakowe w stosunku do wszystkich wierzycieli,** chyba, że poszczególni wierzyciel zgodził się na warunki mniej korzystne. W propozycjach może jednak dłużnik przyznać szczególne korzyści wierzycielom, mającym drobne wierzytelności.

Postępowaniem układowym **nie mogą być objęte: podatki i daniny publiczne** ze wszystkimi dodatkami karnymi za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi, **należności z tytułu ubezpieczeń społecznych, należności z umowy o pracę, należności z umowy o rentę lub o dożywocie oraz alimenty.**

Na skutek podania dłużnika sąd przyjmuje postanowienie, w sprawie otwarcia postępowania układowego. W po postanowieniu tem sąd **wyznacza sędziego komisarza, nadzorcę sądowego** oraz terminy sprawdzenia wierzytelności. Sędzia - Komisarz kieruje tokiem postępowania, ma nadzór nad czynnościami nadzorczy, nadto pełni te czynności postępowania, które nie należą do sądu.

Nadzorca sądowy sprawuje pod kontrolą sędziego - komisarza nadzór nad przedsiębiorstwem dłużnika. Nadzorca sądowy składa wobec sędziego - komisarza przyrzeczenie sumiennego wykonywania obowiązków i jest on odpowie działny za szkodę wyrządzoną, niesumieinnym pełnieniem obowiązków. Dłużnik nie może bez zgody nadzorczy rozporządzać swym majątkiem, ani zaciągać zobowiązań, o ile to przekracza zakres zwykłego zarządu. Czynności prawne wbrew temu przepisowi zawarte są w stosunku do wierzycieli bezskuteczne.

Nadzorca sądowy winien niezwłocznie przystąpić do zamknięcia ksiąg dłużnika, do sprawdzenia złożonego przez dłużnika bilansu stanu czynnego i biernego majątku dłużnika oraz **spisu wierzycieli.** Po dokonaniu tych czynności, nadzorca sądowy składa sędziemu - komisarzowi sprawozdanie. W wyniku tego sprawozdania, sędzia komisarz sporządza listę wierzytelności. Na listę wierzytelności zostają wciągnięte tylko te, które są oparte bądź na wpisach w księgach handlowych, dłużniczych, tytułach bezspornych i t. p. Prócz tego mogą być wciągnięci na listę wierzytelności wierzyciele, którzy sami się zgłoszą i przedstawią odpowiednie dowody. Wciągnięcie wierzytelności na listę uprawnia wierzyciela do udziału w postępowaniu i określa sumę, z którą może on uczestniczyć w zgromadzeniach wierzycieli.

S. Sosn.

mi, kodeks wyraźnie je wyłącza. Pojęcie kupca nie jest uzależnione od wielkości przedsiębiorstwa, kupcem jest także ten, kto prowadzi przedsiębiorstwo *na mniejszą skalę, niż rzemieślnik.* Rozmiar przedsiębiorstwa decyduje tylko o tem do jakiej kategorii dany kupiec się zalicza, czy do rejestrowych czy do nierejestrowych. Jedyne, gdy idzie o spółki jawne i komandytowe rozmiar przedsiębiorstwa ma istotne znaczenie także dla samej kwalifikacji, *gdyż spółki, prowadzące przedsiębiorstwa o rozmiarze mniejszym nie są wogóle kupcami, a nietylko nie są kupcami rejestrowymi.*

Kupcy się dzielą na kupców *rejestrowych i nierejestrowych.* Kupcem rejestrowym jest ten, kto prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, t. zn. przedsiębiorstwa handlowe, które w myśl umowy o państw. podatku przemysłowym zostały zaliczone do kat. I-ej oraz te z przedsiębiorstw zarobkowych, zaliczonych w myśl wspomnianej ustawy do kat. II-ej, których obrót, ustalony ostatniem prawomocnym orzeczeniem władzy skarbowej, przewyższa kwotę 100.000 zł. w stosunku rocznym. Przedsiębiorstwa przemysłowe od I—V kat. i przedsiębiorstwa uboczne związane z gospodarstwem rolnem, jeśli te przedsiębiorstwa przerabiają ponad 50% produktów nie pochodzących z gospodarstw rolnych, należących do właściciela przedsiębiorstwa, są przedsiębiorstwami w większym rozmiarze i prowadzący je są kupcami rejestrowymi.

Kupiec rejestrowy **musi być wpisany do rejestru handlowego.** Instytucja rejestru handlowego jest tylko dostępna dla kupców rejestrowych. *Posiadanie i użytkowanie firmy* jest tylko zastrzeżeniem dla kupców rejestrowych, prokurę ustanowić może tylko kupiec rejestrowy, *obowiązek prowadzenia księgowości kupieckiej dotyczy tylko kupców rejestrowych,* wreszcie istnieje cały szereg przepisów o zbyciu przedsiębiorstwa i t. p., dotyczących się tylko kupców rejestrowych.

Kupcy, którzy w chwili wejścia kodeksu w życie już byli wpisani do rejestru mogą przez niewykreślenie się zostać zostać kupcami rejestrowymi, ale wtedy będą musieli prowadzić księgi handlowe i przystosować się do wszystkich przepisów o rejestrze handlowym. O ile nie chcą ksiąg prowadzić, **to muszą do dnia 31 grudnia b. r. złożyć podanie do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego o wykreślenie z rejestru.** Hes.

Projekty nowych ustaw

Rząd wniósł do Sejmu cały szereg projektów ustaw, które zostaną wkrótce prawdopodobnie uchwalone. Poniżej podajemy niektóre z nich. Wniesiony został projekt zmiany ustawy o prawie autorskiem. Od czasu wejścia w życie tej ustawy ratyfikowana została konwencja Berneńska o prawie autorskiem, jako wyraz pewnej ewolucji pojęć o własności intelektualnej, między innymi ustawa ta dokładnie reguluje sprawę radjofonji oraz pojęcie prawa ciągłości korzystania z wartości dzieła.

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy w sprawie majątków, pozostałych po b. ziemstwach, b. gubernjalnych komitetach zarządzających, b. samorządzie miejskim i b. stanowych organizacjach mieszczańskich. Majątek ten istnieje na terenie naszych województw. Sprawa własności tych majątków nie została dotychczas jeszcze uregulowana. Projekt ustawy przekazuje majątek pozostały po b. ziemstwach powiatowych, b. ziemstwach gubernjalnych i b. gubernjalnych komitetach zarządzających na własność tych powiatowych związków samorządowych, na których obszarze znajduje się lub które majątek ten posiadają. Majątek zaś pozostały po b. samorządzie bądź zarządzie miejskim przechodzi na własność miast z taką samą klauzulą. Ustawa obowiązuje na terenie województw: nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz powiatów białostockiego, bielskiego, grodzieńskiego, sokólskiego i wołkowyskiego w woj. białostockiem. (es)

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) **udziela były nauczyciel gimnazjum.** Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: **Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.**

Wiadomości gospodarcze

Rolnicy miasta Wilna i ich bolączki

Wyniki polsko-niemiecko-sowieckiej konferencji żytniej

Do Wielkiego Miasta Wilna należy obecnie kilkanaście wsi, skupiających około 10 tys. głów, których głównym i jedynym źródłem utrzymania jest rolnictwo. Wsie te nie różnią się niczym od innych wsi na Wileńszczyźnie, nie posiadają ani elektryczności, ani bruków (chyba leżą przypadkiem przy ważnym trakcie), ani żadnych innych udogodnień. W połowie blisko nie posiadają studzien i jeżdżą po wodę o parę kilometrów, kilkadziesiąt zaś gospodarstw dzierżawnych (czynszowych) mieści się na ziemi miejskiej, wskutek czego w ostatnich latach ma b. dużo kłopotów. Podatki rolnicy miejscy płać zwiększone, np. podatek od konia, który wynosi rocznie 20 zł, i inne.

Sąsiedzi rolników miejskich z powiatu wil. - trockiego pomimo mniejszych podatków otrzymują od swego samorządu dość znaczne świadczenia. Weźmy chociażby tylko świadczenia na cele rolnicze. Wydział Powiatowy Sejmiku wileńsko - trockiego przeznaczył i oczywiście wyda w obecnym roku budżetowym na popieranie rolnictwa, jak to: pomoc fachową w Kółkach Rolniczych, Kółkach Gospodyń Wiejskich, przysposobienie rolnicze i inne przeszło 30 tys. złotych, a drugie tyle na weterynarję. Na jedną więc z 15-tu gmin wypada około 4.000 zł., a bez weterynarji przeszło 2 tys. złotych. Wydatki te pewno wzrosną jeszcze w roku przyszłym kosztem innych oszczędności. Dzięki temu, iż w radach gminnych zasiadło b. dużo członków Kółek Rolniczych, którzy zorganizowani zostali w Sekcję Samorządową przy Okręgu T-wie Org. i Kółek Roln., w obecnie uchwalonych preliminarzach budżetowych, na popieranie rolnictwa znalazło się razem blisko 10 tys. zł.

Miasto Wilno liczy tylu rolników, co jedna, dość duża, gmina wiejska, ma Kółka Rolnicze już w następujących miejscowościach: Góry, Kalwarja, Kuprjaniszki oraz Pośpieszka i Porubanek w organizacji, Kółka Gospodyń Wiejskich w Górach, Kalwarji i Kuprjaniszkach, a na poparcie rolnictwa w odróżnieniu od samorządów, obejmujących tereny wiejskie, nie nie łożyło. Słyszałem nawet konceptę jednego starszego referenta, by od Kółka Rolniczego pobierać opłatę za

to, iż odbywa ono w szkole zebrania. Okręgowy Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych na powiat wileńsko-trocki, na zebraniu Zarządu w dn. 13-go b. m. postanowiło w myśl dezyderatu Walnego Zjazdu zwrócić się do Magistratu m. Wilna o uchwalenie pewnej sumy na popieranie rolnictwa na terenie miasta, narówni z pow. wil. - trockim. Gminy wiejskie po kilkaset złotych na cele rolnictwa uchwałyły, wskutek czego ogólne świadczenia samorządów przekraczają 3.000 zł. na gminę (prócz weterynarji). Taka też przynajmniej suma nie będzie za duża ani na potrzeby popierania rolnictwa na terenie m. Wilna, ani w stosunku do budżetu miasta. Niechby rolnicy w mieście Wilnie mieli tylko takie

podatki i takie również świadczenia, jak ich sąsiedzi w powiecie.

Bardzo dużą również bolączką jest sprawa nieuregulowanych dotychczas stosunków pomiędzy Magistratem a dzierżawcami (czynszownikami) działek miejskich. Prywatni właściciele sąsiadujących działek oddali je swoim dzierżawcom do wykupu na przyszłych warunkach przed 10-ciu laty, a resztki oddają teraz za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego. Kłopoty, sądy i niepotrzebne wydatki ma Magistrat ze swymi dzierżawcami, a dzierżawcy z nim. Nowe władze miejskie mają i w tym wypadku może trudne, ale bardzo wdzięczne pole do działania.

Jarzyna Tadeusz.

Zobowiązania i należności naszych banków zagranicą

Według dokonanych ostatnio obliczeń, zobowiązania naszych instytucji finansowych wobec zagranicy wynosiły na 1-szy listopada r. b. ogółem 230.998 tys. złotych. W kwocie tej suma zobowiązań bezterminowych natychmiast płatnych wynosi 49.615 tys. zł., a płatnych za wypowiedzeniem 22.064 tys. zł.

Największą pozycję w ogólnej sumie zobowiązań naszych banków wobec zagranicy stanowią Niemcy — 57.064 tys. zł., na drugim miejscu znajduje się Francja — 45.609 tys. zł., na trzecim zaś Anglja — 41.390 tys. zł. Zobowiązania wobec Austrii wynoszą 11.238 tys. zł., Belgji — 11.552 tys. zł., Czechosłowacji 3.160 tys. zł., w. m. Gdańska 15.915 tys. zł., Holandji 9.940 tys. zł., Szwajcarii 10.994 tys. zł., Szwecji 3.631 tys. zł., Italji 1.756 tys. zł., ZSRR 4.093 tys. zł. i innych krajów 6.785 tys. zł.

Weksel do 3 miesięcy w zobowiązaniach naszych instytucji finansowych wobec zagranicy wynoszą sumę 29.598 tys. zł., z terminem od trzech do sześciu miesięcy — 14.769 tys. zł., z terminem od 6-ciu do 12-tu miesięcy — 3.809 tys. zł., a z terminem powyżej 12-tu miesięcy — 19.016 tys. zł. Suma 3.819 tys. zł. przypada na redyskonto dewiz, a 88.298 tys. zł., na

saldo kredytowe rachunków własnych oddziałów naszych banków, znajdujących się zagranicą.

Zagraniczne należności naszych banków wynosiły na 1 listopada r. b. ogółem 82.658.000 zł. Z sumy tej kwota największa, a mianowicie 18.980.000 przypada na ZSRR, na drugim miejscu stoją Niemcy, gdzie nasze instytucje finansowe posiadają 16.673.000 zł. należności, na trzecim zaś w. m. Gdańsk 11.221.000 zł.

Z innych państw, w których banki polskie posiadają należności należy wymienić Stany Zjednoczone A. P. — 7.214.000 zł., Anglja — 6.933.000 zł., Francja — 6.998.000 zł., Szwajcarija 3.990.000 zł., Austrija — 2.767.000 zł., Holandja 2.572.000 zł. i Czechosłowacja 1.639.000 zł.

Z ogólnej sumy kwot, posiadanych przez nasze instytucje finansowe zagranicą w dniu 1 listopada r. b. — 27.187.000 zł. przypada na należności bezterminowe natychmiast płatne, 5.445.000 zł., na płatne za wypowiedzeniem, 7.676.000 zł., na zobowiązania z terminami powyżej 12 miesięcy, 21.652.000 zł. weksli płatnych zagranicą, 4.775.000 zł. banknotów i pieniędzy zagranicznych i t. p.

Podział nowego kontyngentu towarów z Francji

Wydział handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu uruchomił kontyngenty przywozowe dla towarów francuskich na czwartym kwartale b. r. W porównaniu z kwartałem ubiegłym, prawie wszystkie pozycje nowego kontyngentu zostały podwyższone przeciętnie o 10%.

W związku z tem na ostatnim zebraniu Centralnej Komisji Przywozowej dokonano już przydziału zezwoleń zainteresowanym importerom towarów francuskich według nowej podwyższonej umowy. Wśród towarów, które spro-

wadzamy obecnie z Francji, główne pozycje stanowią: oliwa, skóry miękkie, skóry królicze i futra, orzechy włoskie, chemikalia i żelatyna.

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY

chętnie natomiast czyści ząbki smaczną, idealnie odświeżającą, pomarańczową pastą do zębów

DLA DZIECI BEBEDONT SZOFMANA

JERZY MARJUSZ TAYLOR

24

Na Czerwonej Przełęczy

Irena mimowoli przetarła oczy, jakby próbując odpędzić złe przeczucia. Tam, wysoko, może tuż za skałą, a w każdym razie gdzieś niedaleko, znajdowała się ustronna placówka naukowa, gdzie miała spędzić całe lato, zdala od rodziny, od przyjaciół, od wszystkich ludzi nawet. Teraz, nagle jakoś, może przez instynkt samozachowawczy zrodzona, przemknęła jej myśl, nie nasuwająca się dotąd nigdy pomimo wszelkich ostrzeżeń. Myśl ta nie miała żadnych określonych kształtów, bo była raczej tylko mglistym, niejasnym przeczuciem niebezpieczeństwa. W świetle tego przeczucia Czerwona Przeleć wydała jej się dziwnie niegościnna i wroga nawet. Była jakby fortecą, do której dostępu bronił zwarty wał skały i jeszcze groźniejszy mur puszczy. Odwrót z fortecy miał być równie trudny, a może nawet jeszcze trudniejszy.

Wrażenie to zniknęło równie nagle jak się zjawiało. W chwili potem Irena nie pamiętała już o niem i, rozglądając się ciekawie po okolicy, zastanawiała się, co za kataklizm mógł wydzwignąć z głębi ziemi tę potężną, samotną skałę. I nagle usłyszała coś jakby ciche syknięcie, ednocześnie w górze rozległo się urywane, żałosne krakanie. Załopotały skrzydła i jakiś ptak, przesyty nawiłot strzałą, spadł z drzewa o kilka kroków dalej.

Zdmuriona, poszukiwała oczami zagadkowego

myśliwego, sądząc, że musiał ukrywać się gdzieś w gęstwinie. Tymczasem strzelec zjawił się z zupełnie innej strony, a nadbiegł tak bezszelestnie, że Irena nie słyszała odgłosu jego kroków. Gdy się odwróciła, stał już przy kamieniu, spoglądając na nią nawpół domyślnie, nawpół nieufnie.

Był rudy i oczy miał nieco dzikie. Irena więc domyśliła się natychmiast, że ma przed sobą Oleksę, głuchoniemego posługacza doktora Nretreby. Był odziany tylko w portki z grubego, szarego samodziału oraz w koszulę płócienną, na kołnierzu i rękawach ozdobioną jaskrawymi wyszywaniem. W ręce trzymał łuk, a przy boku miał przytroczone rzemieniem kołczan z kory brzożowej, w którym tkwiły strzały.

Irena uśmiechnęła się z zadowoleniem. Cały wygląd Oleksy harmonizował w sposób doskonały z otoczeniem. Rudy chłopak był równie pierwotny jak puszcza, w której wyrósł i żył.

Skinęła mu głową przyjaźnie, ale w odpowiedzi otrzymała spojrzanie spodoba, w którym nie było ani śladu wzajemnej przychylności. A jednak niemowa musiał być uprzedzony o jej przybyciu, bo przytroczywszy ustrzelonego gawrona do swego kołczana z brzożowej kory, porwał stojące na kamieniu walizki i ruszył z niemi pod górę, dając jej znak, aby szła za nim.

Wyboru nie było, więc usłuchała, choć poczucie humoru powiedziało jej niebawem, że wygląda w tej chwili raczej na brankę, prowadzoną przez dzikiego strzelca do namiotu wodza jakiegoś nieznanego, barbarzyńskiego plemienia. Oleksa bowiem, idąc, nie spuszczał jej z oka. Gdy zawałała się w pewnym miejscu, nie mając pewności czy zdoła przeskoczyć

dość szeroki rów, pełny grząskiego błota, niemowa zawrócił natychmiast i dopomógł do przebycia tej przeszkody. Uczynił to jednak tak niezdarnie, czy może złośliwie, że Irena straciła równowagę i upadła jak długa, tłukąc sobie boleśnie kolano.

Podniosła się z trudnością i w pierwszej chwili, rozgniewana, chciała mu nawymyślać porządnie. Przypomniała wszakże w porę, że nie zda się to na nic. Pogroziła mu więc tylko ręką, na co niemowa zareagował szkaradnym wykrzywieniem, mogącem znamionować równie dobrze wesoły uśmiech, jak za powiedz dalszych szykan.

Odetchnęła z ulgą, gdy obszedłszy dokoła stromą skałę, znaleźli się wreszcie na skraju Czerwonej Przełęczy. Ale tu Irena doznała rozczarowania, widząc zwykły i niemal sielankowy krajobraz.

Przed jej oczami rozciągała się szeroka równina, zagłębiająca się łagodnie ku środkowi, gdzie błyszczała w słońcu zwierciadłana powierzchnia wydłużonego, podobnego do strugi stawu. Za tą wodą, zasilaną prawdopodobnie przez te same źródła podziemne, które tryskały spod wielkiej skały, tworzącej Czerwony Potok, pasło się stado owiec, szczypiąc soczystą trawę i pobekując zeicha. Nieco bliżej widniał niewielki domek, zbudowany z nieobrobionych bali, ale posiadający nawet pięterko z małym balkonikiem, przypominającym zdaleka gniazdo jaskółcze, podparte trzema belkami, przymocowanymi do ściany tuż ponad drzwiami. Z jednej strony domku znajdował się mały ogródek, otoczony gęstym płotem z chróstu, z drugiej niska przybudówka, będąca zapewne oborą dla owiec.

(D. c. n.)

Poczta i urzędy państwowe i samorządowe w okresie świąt

Jak się dowiadujemy, w wigilję świąt Bożego Narodzenia, t. j. w poniedziałek 24 b. m. urzędy pocztowe czynne będą do godz. 5-ej p. p. We wtorek 25 b. m. urzędowanie będzie całkowicie zawieszono. We środę b. m. odbędzie się jednorazowe doręczenie korespondencji, jak również umożliwiony będzie odbiór paczek żywnościowych, łatwo psujących się.

Urzędowanie we wszystkich biurach państwowych i samorządowych 24 grudnia r. b. będzie się odbywało do godz. 12 w południe.

Wznowienie urzędowania nastąpi we czwartek 27 bm. w godzinach normalnych.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 18.XII 1934 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach — w zł. za 1 q (100 kg.).

Zyto I standart 700 g/l	14.50	15.00
Zyto II standart 670 g/l	—	—
Pszonica I standart 745 g/l	18.25	18.75
Pszonica II standart 720 g/l	17.25	17.75
Owies I standart 490 g/g	13.25	13.75
Owies II standart 470 g/l	12.25	12.75
Jęczmień I st. 655 g/l (kaszany)	15.75	16.25
Jęczmień II st. 625 g/l (kaszany)	14.75	15.25
Mąka pszenna gat. I-C	—	—
Mąka pszenna gat. II-E	—	—
Mąka pszenna gat. II-G	—	—
Mąka pszenna gat. III-A	17.50	18.00
Mąka pszenna gat. III-B	12.50	13.00
Mąka żytnia do 55%	—	—
Mąka żytnia do 65%	—	—
Mąka żytnia siłkowa	16.00	—
Mąka żytnia razowa	—	—
Mąka żytnia do 82% (typ wojsk.)	18.00	18.25
Otręby żytnie przem. stand.	—	—
Otręby pszenne miakie przem. st.	10.00	10.50
Ziemniaki jadalne	—	—
Siano	6.00	6.50
Słoma	3.50	4.00
Siemię lniane 90% loco wag. stac. zał.	45.25	45.50
Len trzepany Wołożyn basis I	1430.00	1470.00
Len trzepany Miory sk. 216.50	1340.00	1380.00
Len trzepany Traby za 1000 kg.	1480.00	1520.00
Len trzep. Horodziej il-co stac.	1560.00	1600.00
Kądział Horodziejska załad.	—	—
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10	2300.00	2340.00

Bilans akcji przeciw żebraniu i włóczęgostwu

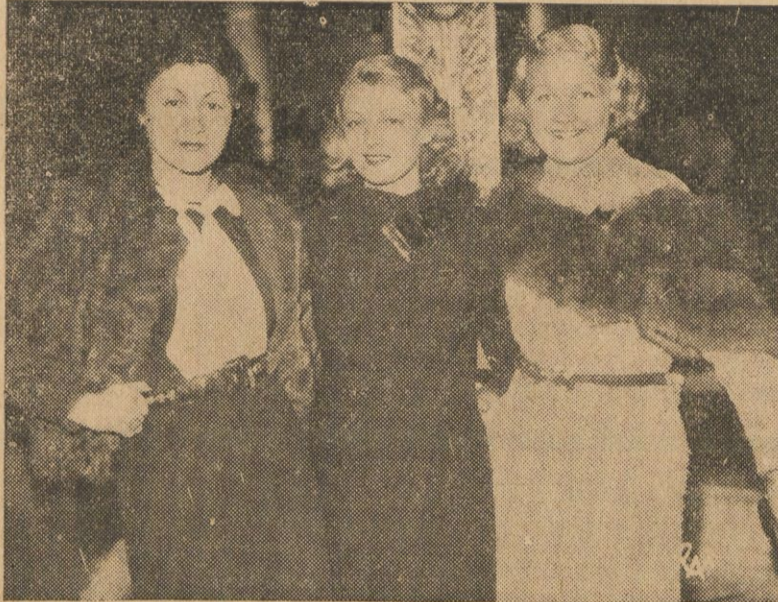
Z inicjatywy Wileńskiego Starostwa Grodzkiego prowadzona jest — jak wiadomo — energiczna akcja zwalczania żebractwa i włóczęgostwa. Akcja ta, rozpoczęta w ubiegłym tygodniu, trwa i zbliża się obecnie ku końcowi. W ciągu tego tygodnia zatrzymano na terenie Wilna około 200 żebraków i włóczęgów, pochodzących nie tylko z samego Wilna, ale i z dalszych okolic, a nawet z innych województw, jak np. z krakowskiego, kieleckiego i warszawskiego.

Żebracy i włóczędzy, pochodzący z innych terenów są wysiedlani do miejsc urodzenia, miejscowi zaś, po wykapaniu, umieszczani są w przytułkach, lub oddawani pod opiekę rodzin.

Recydywiści za zuchwałą żebraniem, a zwłaszcza za posługiwanie się dziećmi, karani są areszem.

Akcja ta spotkała się z powszechnym uznaniem społeczeństwa wileńskiego.

Piękności paryskie



Trzy główne kandydatki z pośród ubiegających się w tegorocznym konkursie o tytuł Made-moiselle Paris.

KRONIKA

Czwartek 20 Grudzień
Dziś: Teofila i Zenona
Jutro: Tomasz
Wschód słońca — godz. 7 m. 42
Zachód słońca — godz. 2 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S B w Wilnie z dnia 19/XII — 1934 roku.

Cisnienie 762
Temperatura średnia — 3
Temperatura najwyższa — 1
Temperatura najniższa — 6
Opad —
Wiatr poł.-wschodni
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: mglisto, pochmurno.

— Przepowiednia pogody według P. I. M.: W dalszym ciągu pochmurno, mglisto i miejscami drobny opad. Na wschodzie lekki mróz. Po zatajeniu po nocnych przymrozkach dniem temperatura nieco powyżej zera. Słabe lub umiarkowane wiatry z południo-wschodu.

OSOBISTA

— DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH W WILNIE inż. Kazimierz Falkowski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Powrót nastąpi w sobotę dnia 22 grudnia br.

GOSPODARCZA

— OBRADY PLENUM ZWIĄZKU IZB RZE MIĘSLNICZYCH. W najbliższy piątek obradować będzie w Warszawie plenum Związku Izbrzemieślniczych. Wilno reprezentowane będzie przez dwóch przedstawicieli. Najprawdopodobniej na zjazd wyjedzie prezes Szumański i dyrektor, względnie jego zastępca. Zjazd ma zająć się omówieniem szeregu aktualnych zagadnień i bolączek rzemiosła m. in. omawiana ma być sprawa uruchomienia ogólnopolskiego banku rzemieślniczego z oddziałami w większych miastach Polski.

— KONFERENCJA W SPRAWIE NOWYCH PRZEPISÓW O SPRZEDAŻY MLEKA. Dziś, we

czwartek, ma się odbyć w lokalu Urzędu Wojewódzkiego konferencja przedstawicieli władz państwowych i organizacji zainteresowanych, poświęcona sprawie sprzedaży mleka. Chodzi tu o to, że od stycznia r. prz. ma wejść w życie rozporządzenie, polecające sprzedaż mleka w naczyniach zamkniętych.

Jak wiadomo rozporządzenie to miało wejść w życie znacznie wcześniej, naskutek jednak starań producentów i sprzedawców termin ten odroczone do nowego roku.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— CHÓR „DRUKARZY”. Dnia 19-go grudnia r. b. w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy przy ul. Uniwersyteckiej 4, odbyło się Walne Zebranie członków Chóru „Drukarzy”, na którym wybrano nowy Zarząd, zaś w niedzielę dnia 23 b. m. o godz. 18-ej w lokalu własnym, wzorem lat ubiegłych odbędzie się opłatek członków Chóru „Drukarzy”.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— EMIGRACJA ŻYDÓW DO PALESTYNY I BIROBIDŻANU. Jak obliczają, w ciągu bież. roku do Palestyny z terenu Wilna i Wileńszczyzny wyemigrowało przeszło 300 osób, w tem sto kilkanaście kobiet. Na uwagę zasługuje, że wśród emigrantów przeważali fachowcy, w tem spory procent techników.

Procent emigrantów do Birobotanu jest bardzo niski, gdyż władze sowieckie prawie że nie udzielają zezwoleń na wjazd.

— DR. J. WYGODZKI wystąpił we wczorajszym zjście sjonistycznej grupie „Al ha miszar”, kierowanej przez zwolenników Grynbauma. W artykule „Quousque tandem!” nawołuje ogólnych sjonistów do odwrócenia się od tych przywódców, którzy ich prowadzą na fałszywy tor i wstąpienia do Ogólnopolskiego Związku ogólnych sjonistów. Dr Wygodzki zwraca też ostrą uwagę na istnienie dwu lokalnych komitetów ogólnych sjonistów w Wilnie.

— DELEGACJA działaczy społecznych udała się do p. Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego z prośbą o zezwolenie na otwarcie przy Tow. „Orl” kursów wodociagowych i kanalizacyjnych.

— JONAS TURKOW I DIANA BLUMENFELD przyjechał znowu do Wilna, gdzie mają zamiar wystawić w teatrze na Ludwisarskiej szereg sztuk. Na pierwszy ogień idzie 41-szy Lawrieniowa, która cieszyła się ogromnym powodzeniem w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Turkow ma zamiar wystawić komedję Jonsona „Volpone” oraz „Kapcan i Glodomór” Goldfadena w zmodernizowanej postaci. Para świetnych artystów sceny żydowskiej będzie się w Wilnie napewno cieszyła zaszubionym powodzeniem.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

KWIECISTA DROGA

Jutro — MECZ MAŁŻEŃSKI

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Występy J. Kulezyckiej „Zemsta nietoperza”. Dziś po raz 2-gi wspaniale wystawiona, melodyjna operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”, która zyskała ogólne uznanie. Przepiękna muzyka tego utworu, jak również interesująca treść, składają się na imponującą całość. Główną rolę Rozalindy kreuje J. Kulezycka, w otoczeniu: Halmirskiej, Lastowskiej, Dembowskiego, Domostawskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego i innych.

— Jutrzejse widowisko propagandowe w „Lutni”. Jutrzejse widowisko z cyklu propagandowych, wypełni barwna, stylowa op. Falla „Madame Pompadour” z J. Kulezycką w roli tytułowej. Urozmaiceniem widowiska będzie efektowna scena baletowa „Markiza i Rewolucjonista” w wykonaniu zespołu baletowego z Martówną i Ciesielskim na czele.

TEATR MIEJSKI POHULANKA

— Dziś, w czwartek dn. 20 b. m. o godz. 8-ej wiecz. ostatnie przedstawienie doskonałej współczesnej komedji W. Katajewa p. t. „Kwiecista droga”, w wykonaniu doskonale zgranego zespołu, z p. St. Mazarekówną i M. Węgrzynem w rolach głównych. Reżyser — J. Bonecki. Dekoracje — W. Makojnik. Ceny propagandowe.

— Jutrzejse premiera — „Mecz małżeński”. Jutro w piątek dn. 21. 12. o godz. 8 w. odbędzie się premiera lekkiej komedji wiedeńskiej p. t. „Mecz małżeński”, w której w sposób wielce interesujący, poruszony jest zawsze aktualny i poruszający publiczność temat. W roli głównej miły gość — p. Stanisława Mazarekówna. Reżyserja — W. Scibora. Dekoracje — W. Makojnika.

Kina i filmy

„NOCNY LOT“

(Kino Hełosa).

Film ten został formalnie nazwany nazwiskami wielkich gwiazd, przyczem, rzecz charakterystyczna — żaden z artystów absolutnie nie ma najskromniejszego nawet pola do wygrania się. Role te sprowadzają się wyłącznie do nikłych epizodów. Jedyne Johna Barrymore'a widzimy dłużej na ekranie, ale i jego rola jest mało ciekawa, streszcza się do ciągłej i częściej gadaniny i prawienia moralów.

Jest to film z serji t. zw. lotniczych. Walka człowieka z żywiołem, ofiarna praca pilotów którzy giną, by innym umożliwić życie. Na ten temat nakrecono już nie jeden tuzin „tuzinkowych obrazów”. „Nocny lot” — to nieudana próba przewalkowania po raz nie wiem który — tego oklepanego tematu. Reżyser i operator nie dali tu jakiegoś nowego, ciekawszego ujęcia. Wszystkie te zdjęcia samolotów w ruchu, atmosfera grożącego niebezpieczeństwa — pozostawia widza obojętnym, nie bierze go. Artyści również grają blado, nie przekonująco. Scenariusz — jest blady i jakoś — niepowiązany. Całość — słaba.

Jako nadprogram — wyświetlany jest dodatek PAT-a. Wielkim minusem tego programu są niewątpliwie długie, nudne reklamy i niemożliwe poprostu, „forszpany”. O ile reklamy, przynoszące kinu, bądź co bądź — pewien dochód — mogą jeszcze być tolerowane jako „małom necessary”, to bezcelne, poprostu, w swej długości forszpany — muszą być przez publiczność stanowczo zwalczane. Stanowią one ostatnią kropkę, która może przebrać miarkę cierpliwości widza.

A. Sid.

RADJO WILNO

CZWARTEK, dnia 20 grudnia 1934 r.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik por. Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: „Boże Narodzenie w kraju kawy”. 12.30: Poranek szkolny. 13.00: Dziennik poł. 13.05: Z rynku pracy. 13.10: D. c. poranku szkolnego. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Codzienny odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.35: Lekcja francuskiego. 16.50: Słuchowisko: Tragedja Sokratesa cz. II, Platona „Obrona Sokratesa”. 17.50: Skrzynka pocztowa. 18.00: Koncert rekl. 18.05: Litewski odczyt. 18.15: Koncert dla młodzieży. 18.45: „Co czytać?” 19.00: Koncert mandolinistów. 19.20: Pog. aktualna. 19.30: Muzyka popul. 19.45: Program na piątek. 19.50: Wiad. sportowe. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Muzyka polska utw. K. Szymanowskiego. 21.45: „Dyplomacja i protokół na dworach królów polskich”. 22.00: „W świetle ramy”. 22.15: Lekcja tańca. 22.35: Muzyka taneczna. 22.45: Konc. rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 21 grudnia 1934 roku.

6.45: Pieśń. Gimnastyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 12.45: „Czemu są ubezpieczenia społeczne dla kobiet” — odczyt. 13.00: Dzień por. 13.05: D. c. muzyki lekkiej 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Koncert kameralny. 17.50: Rezerwa. 18.00: Audycja dla dzieci: „Ogwiezdkowym indygu” opow. 18.15: Koncert. 18.45: „W stolicy Szachów” wygl. kpt. M. Lepecki. 19.00: Muzyka lekka. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: D. c. muzyki lekkiej. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Wywiad sportowy. 20.00: Wil. wiad. sportowe. 20.05: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Dzień wiecz. Jak pracujemy w Polsce. D. c. koncertu symf. 22.30: Recytacje poezji. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.45: „Angielski parlament — Izba Gmin” cz. I 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Nieudane oszustwo

Sensacyjne aresztowanie w urzędzie pocztowym

Wczoraj wieczorem w urzędzie pocztowym Wilno 2, mieszkającym się obok dworca kolejowego, zdemaskowany został sprytny oszust, który, jak to wynika z dotychczasowych danych, jest uczniem jednej ze szkół wileńskich.

Uczeń-oszust został aresztowany w następujących okolicznościach: Wczorajem do okienka P. K. O. zgłosił się jakiś człowiek w czapce uczniowskiej i okazawszy książeczkę oszczędnościową na nazwisko Bronisława Malewicza zażądał wydania 25 zł. W rubryce wkładów Malewicza figurowała suma 220 zł.

Urzędnik zwrócił jednak uwagę na nerwowe zachowanie się klienta. Wydało mu się to po-

dejrzaniem. Baczniej przyjrzał się książeczce i spostrzegł pewne niedokładności.

Urzędnik poprosił klienta, by chwileczkę zaczekał, sam zaś połączył się telefonicznie z centralą. Wkrótce wyjaśniło się, że na książeczce oszczędnościowej Malewicza figuruje wkład w kwocie jednego złotego.

Do urzędu niezwłocznie wezwano policjanta, który oszusta zatrzymał. Jak się okazało, istotnie cyfra wkładu była podrobiona.

W czasie rewizji w kieszeniach zatrzymanego znaleziono prawdopodobnie fałszywy paszport na nazwisko Worowskiego.

Malewicza vel Worowskiego osadzono w areszcie centralnym. (c)

Dajmy dowód humanitarności!

Już tylko kilka dni dzieli nas od Świąt Bożego Narodzenia. Radosny nastrój oczekiwania i przygotowań, by godnie uczcić cud Narodzenia Bożego Dzieciątkła i tradycje, związane z obrzędami świątecznymi, udzielają się wszystkim, którzy wzniosłą naukę Chrystusa przyjęli i sercem ją oprobowali.

Nasze zwyczaje świąteczne, wiekową tradycją uświęcone i przekazywane w rodzinach z pokolenia na pokolenie oprócz czysto zewnętrznych symboli, jak dzielenie się opłatkiem, wieczera wigilijna, podniesienie obrusa sianem, choinka, śpiewanie kolend, składanie prezentów gwiazdkowych i t. d. i t. d. sprawiają także ów specyficzny nastrój radości i tkliwości, szczeroci i współczucia.

Radość wypływa z podświadomego źródła otuchy, że nie jesteśmy sami i opuszczeni, że boski pierwiastek dobra powstaje do walki ze złem. Inne czynniki emocjonalne jak tkliwość, szczeroci, współczucie, w tym okresie wzrastają w nas silniej, dochodzą niejako swoich praw i domagają się poparcia czynem.

Te wskazania etyczne, mniejsza o to czy nazwiemy je czynem współczucia, czy też humanitarnością wsiąkły nam już w krew i domagają się urzeczywistnienia. Tak, jak wiara bez uczynków jest martwa, tak samo humanitarności bez ofiarności jest tylko mdłym owocem wyobraźni.

Mamy teraz wspaniałą okazję, aby zadokumentować, że nasze poczucie humanitarności nie jest tylko tworem wyobraźni, ale czynną w nas rzeczywistością. Jest w Wilnie kilka tysięcy biednych dzieci w wieku przedszkolnym, pozbawionych najprymitywniejszych potrzeb i rado-

ści. Obywatelski Komitet pragnie urządzić dla nich „Gwiazdkę“.

Dajcie dowód swego poczucia humanitarności! Składajcie ofiary na „Gwiazdkę“ dla najbardziej potrzebujących dzieci m. Wilna.

Dziś w dalszym ciągu podajemy listę ofiarodawców:

Komitet Dzielnicowy Nr. 3 — zł. 160.05. Zrzeszenie Komitet. Rodzic. Szkół Powszechnych zł. 4.50. Stow. Kupców i Przemysł. Chrześcijan zł. 15. Zw. Zawod. Pracown. Miejskich zł. 10. Zw. Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich 2 główki sera. P. Szyszko 1 par pantofli. F-ma Plihal 10 kompletów ciepłej bielizny. Bezp. Zw. Maszynistów Kolejow. zł. 10.15. Kolektura „Droga do szczęścia“ zł. 10. Bank Polski zł. 50. T-wa Block-Brun zł. 10. Pracownicy F-my Block-Brun zł. 12. P. Czyż zł. 5. P. Sumorok 1 sweter i parę bucików. Fundusz Pracy 150 mtr płótna i 149 mtr flaneli. B. Tarasiewicz zł. 3. Hotel „Georges“ zł. 10. P. Godlewski Wincenty zł. 3. Wil. Zw. Cyklistów i Molocystów zł. 5. W. Ajzensztadt zł. 5. Kom. Dzielnicowy Nr. 1 zł. 60.35. Związek Legjonistów Polskich zł. 2. Cukiernia Turan zł. 20.

Wszystkim, którzy nie zdążyli złożyć ofiary na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących dzieci, prosimy i składanie ofiar w lokalu Obyw. Komitetu ul. św. Anny 2—2 lub w redakcji naszego pisma.

LITOŚCI CZYTELNIKÓW NASZYCH polecamy znajdującego się w skrajnej nędzy bezrobotnego Stanisława Gonczarenko (Filarecka 47), wdowca, mającego na opiece dwuletniego synka. Gonczarenko prosi szczególnie o ubranko dla dziecka i o buty dla siebie. Łaskawe ofiary prosimy składać bezpośrednio u proszącego lub w redakcji.

Ceny rynkowe

w/g danych Centralnego Biura Statystycznego Zarządu Miejskiego m. Wilna.

Chleb żytni przemiał 55% — za 1 kg. 0,27 i pół — 0,30, żytni 75% — 0,22 i pół — 0,25, razowy 98% — 0,17 i pół — 0,20, pszeniczny 65% 0,35 — 0,50. Mąka pszenna 0,25 — 0,40, żytnia razowa 0,16 — 0,18, żytnia pyłkowa 0,24 — 0,25. Mięso wołowe 0,70 — 1,00, cielęcę 0,80 — 1,00, baranie 0,80 — 1,00, wieprzowe 0,90 — 1,30 — (wszystkie powyższe artykuły w detalu).

Karpie żywe w hurcie 1,50 — 1,60 za 1 kg., w detalu 1,60 — 1,80 za 1 kg., drobne w detalu 1,50 — 1,70. Szczupaki żywe w hurcie 1,60 — 1,80 za 1 kg., w detalu 2,25 — 2,50 za 1 kg., śnięte w hurcie 1,50 — 1,65, w detalu 1,60 — 2,00. Okonie w hurcie 0,80 — 1,20 za 1 kg., w detalu 1,00 — 1,80 za 1 kg., płotki w hurcie 0,60 — 0,65, w detalu 0,60 — 0,80, stynka w hurcie 0,80 — 0,95.

Kartofle (za 1 kg. w detalu jak i pozostałe ceny) — 0,02 i pół — 0,05. Kapusta kwaszona 0,10, świeża 0,04 i pół 0,05. Marchew 0,05 — 0,10. Buraki 0,03 — 0,07. Brukiew 0,03 i pół — 0,05. Cebula 0,10 — 0,15. Masło świeże 2,30 — 3,40, solone 2,20.

Mleko 0,20 — 0,25 za jeden litr. Śmietana 0,70 — 1,00 za jeden litr. Jaja 0,07 — 0,12 za jedną sztukę.

Papierówka w hurcie 9,00 za m. p. Osika zapał. 42,00 za 1 m. sześć. Olsza dykt. 65,00 za 1 metr sześć. Śliprzy 6,50 za jedną sztukę. Sosnowiemi i świerkowymi materiałami eksportowe mi tranzakcyj nie dokonywano.

Olej lniany 170,00 za 100 kg. Makuchy Inia ne 17,00 za 100 kg.

Na wileńskim bruku

UJĘCIE POSZUKIWANEGO

Wczoraj wieczorem funkcjonariusze Wydziału Śledczego przeprowadzili rewizję w szeregu podejrzanych spelunek złodziejskich.

W czasie rewizji zatrzymano m. in. poszukiwanego od dłuższego czasu przez Sąd Grodzki zawodowego złodzieja i włamywacza Jana Nejmana. Jak się okazało, Nejman ukrywał się ostatnio przed władzami sprawiedliwości, gdyż ma odbyć karę roku więzienia.

„PROFESOR“ LIPMAN ZNOWU ZA KRATKAMI

Przed kilku dniami donosiliśmy o zwolnieniu z aresztu znanego włamywacza i b. „profesora“ zlikwidowanej w swoim czasie „szkoły“ dla małoletnich przestępców, Lipmana Sołeczniaka.

Wczoraj Lipman, po krótkotrwałym pobyciu na wolności znowu „wpadł“. Został mianowicie zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego wraz ze swoim synem Gedalją, w chwili, kiedy obaj nieśli 61 parę wołków. Zachodził ciekawie uzasadnione przypuszczenie, że wołki te pochodzą z kradzieży.

Ostatnio Lipmana Sołeczniaka zaczął przesładować pech. To już drugi wypadek, w ciągu paru miesięcy, kiedy Lipman „wpada“ wraz z dowodami rzeczowymi.

UMYSŁOWO CHORA USILOWAŁA WYSKOCZYĆ Z POCIĄGU

W jednym z podmiejskich pociągów, zążających do Wilna zauważono jakąś nienormalnie zachowującą się kobietę. W pewnej chwili usiłowała ona wyskoczyć z pędzącego pociągu. Konduktor dopiero w ostatniej chwili powstrzymał ją od tego. Była to niejaka Maria Małecka.

Przekazano ją Wydziałowi Opieki Społecznej magistratu Wilna, który ulokował ją w szpitalu psychiatrycznym.

CASINO | Dziś po cenach propag. na wszystkie sean.: Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

Podwójny program: **Joan Grawford** w dramacie salonowo-sraccywnym p. t. **POŻEGNIANIE Z GRZECHEM**

2) **Wszyscy ludzie są wrogami** Nad program: **Najnowsze dodatki, ślub ks. Maryny**

1 ks. Kentu, tradycyjna listopadowa zmiana warty w Belwederze i in Początek o 4-ej

REWJA | DZIŚ nowozaangażowany zespół artystów scen warszawskich prezentuje wesoły operetkowy **DRZWIAMI I OKNAMI**

Udział biorą: Serafina Talarico, W. Morawska, duet Gaston, Grzybowski, kwartet taneczny Luźnińskiej, Iris Irhora, Czernański, Janowski, Borski, Elwicki i Z. Winter

Codziennie 2 przedstawienia. Początek o godz. 5.30 i 8-ej wiecz.

PAN | **Śluby ułańskie na Święta**

Obsada: Modzelewska, Brodniewicz, Mankiewiczówna, Conti, Walter.

Już ostatnie dni **BUNTOWNIK** (Krwawe powstanie narodowe)

Monumentalne arcydzieło Nadprogram niebývá: Janet Gaynor, Lew Ayres, Will Rogers w filmie **JARMARK MIŁOŚCI**

HELIOS | Arcydzieło 6-ciu gwiazd. Wysoce artystyczny film, który niema sobie równych

Przecudny dramat miłosny. John i Lionel BARRYMORE, Helena HAYES, Clark GABLE, Rob. MONTGOMERY i Myrna LOY. Nad program: **ŚLUB ks. Maryny** i ks. Kentu i inne. Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15

ROXY | Dziś **Po rocznym oczekiwaniu już ocenizowany**

przepiękny film — **Ich ostatnie spotkanie...**

W rolach głównych: uroczą bohaterka filmu „Ludzie w bieli“ **Elżbieta Allan** i John Stuart. Film przewyższa „Białą siostrę“. Bogaty nadprogram. Uprasza się o przybycie punktualnie na początki seansów: 4—6—8—10.15. W sobotę i niedzielę od godz. 2-ej.

OGNIKO | DZIŚ! Dramat miłosny, poruszający najbardziej drażliwe zagadnienia z życia nowoczesnych małżeństw

Miłości baletnicy

W rolach głównych: **Warner Baxter, Elissa Landi, Victor Jory** i Miriam Jordan.

NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Początek seansów codziennie o godz. 4 p. p.

gum.?

OLLA

klejnot higieny

NA ŚWIĘTA! WIELKI WYBÓR!

PERFUMY, WODY KOŁOŃSKIE, PUDRY, KREMY, POMADKI i różne KOSMETYKI, świeży TRAN RYBI

ŻARÓWKI ELETRYCZNE CENY NISKIE

SKŁAD **S. ZAŁB** MICKIEWICZA 42

APTECZNY Telefon 20-81

Zamówienia telefoniczne dostarczamy natychmiast

RYBY żywe i śnięte z zrzeszonych gospodarstw jeziornych i stawowych sprzedaje Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie ze sklepów: Rynek Drzewny — Stragan Magistracki, Rynek Łukiski — Stragan Magistracki, Rynek Zarzecki — ul. Zarzeckie 19

Litewskiego nauczam. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia przy ul. Św. Mikołaja 9—8, od 2 do 5 pp.

Mleczarnia Wileńska 8 poleca: śniadania, obiady, kolacje z produktów stale świeżych po cenach niskich.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 poł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 poł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 poł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr. kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp.

Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkiś

Ma moc pieniedzy



— lecz na puder wydaje groszowe sumy

Może ona sobie pozwolić na najkosztowniej — sze z bytki, lecz swa wyszczoną cerę powierza jedynie pudrowi preparowanemu na Płance Kremowej. Wie ona, że puder ten usuwa rozszerzone pory i polysk skóry; nadaje skórze aksamitną matowość, uwydatniającą naturalną piękność cery. Znakomity paryski Puder Tokalon jest jedynym pudrem, preparowanym na Płance Kremowej. Pianka owa jest zmeszana z pudrem specjalnym, tajemniczym sposobem, zapewniającym natychmiastowy skutek. Puder ten przylega czterokrotnie mocniej niż każdy inny puder, pomimo pocenia się i niezależnie od pogody, pory dnia i zajęcia Pani. W ten sposób, dzięki Pudrowi Tokalon, ma Pani minimalnym kosztem gwarancję przepięknej cery, w przeciwnym zaś razie pieniądze zostają Pani zwrócone.

JUŻ CZAS

pomyśleć o ogłoszeniach świątecznych

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ i innych pism — przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach

Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO W WILNIE, GARBARSKA 1, tel. 82

Reklamą podstawą handlu i przemysłu!

ORYGINALNE PRZESKOKI NIGRENO-MERYOSIN R. M. S. W. N. 1599

FABRYKA **KOGUTKIEM** WARSZAWA

KOJACYM BÓLE ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE i T.P.

ŻĄDĄCIE W APTEKACH PRZESKOKÓW REZ. FABRYKA **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PRZESKOKÓW W PUDEŁKU

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ

Choroby wener., syfisy, skórne i moczopłciowe

Zamkowa 15, tel. 1960

Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow.

od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych

od godz. 12—2 i 4—7 w.

Wileńska 28, tel. 2-77

DOKTOR M. Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Szopena 3, tel. 20-74

Przyjmuje od 8—1 i 4—8

DR. MED. CYMBLER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Micklewicz 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64

przyjm. od 9—2 i 5—7¹/₂

LEK. - DENTYSTA Rozenberg-Ajzensztadt

Wielka 30 — 12

przyjęcia 10 — 6

SUKNIE

podług ostatnich modeli Zwierzyniec. Sosnowa 9-A m. 4.

AKUSZERKA Maria Laknerowa

Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na Orzeszkowej 3-17 (róg Mickiewicza)

tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

AKUSZERKA M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

Żądajcie wszędzie wyrobów Fabryki Cukrów i Czekolady **„FORTUNA“**

Ozdoby choinkowe — wysmienite pierniki

LEKCYJ

w zakresie szkoły powszechnej i gimnazjum udzielam. Przygotowuję do matury. — Rydzka Śmigłego 5—15

Maszynistka

POSZUKUJE POSADY jak również może być zaangażowana do biura na terminową pracę, wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach Łaskawe oferty do adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod „Maszynistka“